

Premier PRL przyjął Gerharda Weissa Współpraca Polska - NRD

W Warszawie zakończyła się wczoraj XV Sesja Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej pomiędzy PRL i NRD...

Preses Rady Ministrów - Piotr Jaroszewicz przyjął 9 bm. zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów NRD - Gerharda Weissa...

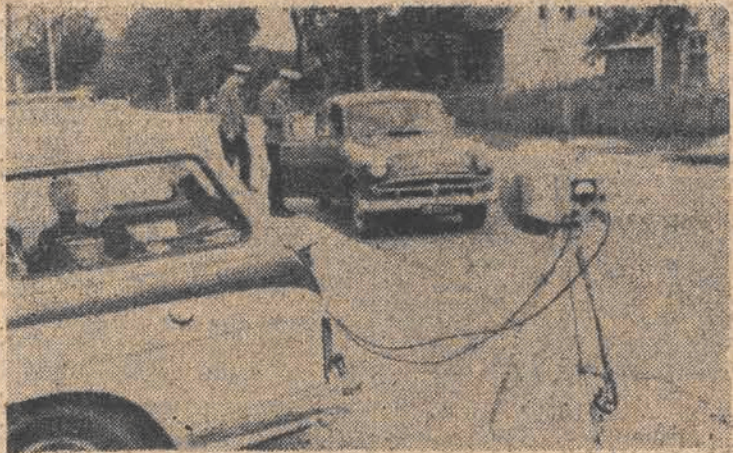
W Gandawie rozpoczął obrady XXII Zjazd Komunistycznej Partii Belgii

W Gandawie rozpoczęły się 9 bm. 3-dniowe obrady XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Belgii. Uczestniczy w nich około 200 delegatów...

Porywacze lecą do Libii?

Kierownik Filipińskich Linii Lotniczych podał w piątek w Manili - jak donosi Agencja Reuters - że pilot porwanego przez zamachowców samolotu przed wystartowaniem ze stolicy Filipin...

„Uwaga! Bądź przezorny na drodze!”



W dniach 16 i 17 bm. Polskie Radio wraz z Biurem Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO organizuje kolejną akcję „na rzecz bezpieczeństwa na drogach pod hasłem „Uwaga! Bądź przezorny na drodze!”...

Wyd. A sobota 16 i niedziela 17 kwietnia 1976 r. Rok XXXII Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z delegacją metalowców

W produkcji urządzeń o światowym standardzie możemy już liczyć na własne siły

9 bm., z okazji dorocznego Dnia Metalowca, zawodowego święta prawie 1,5-milionowej rzeszy pracowników przemysłu maszynowego i przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych...

Na spotkaniu mówiono zarówno o dokonanej w minionym 5-leciu wielkiej rozbudowie i modernizacji przemysłu elektromaszynowego...

Wobec konstrukcji i niezawodności wyrobów, jak i o wynikających stąd zadaniach na rok bieżący i cała obecna 5-latka.

Uczestnicy spotkania mówili również z uznaniem o wyraźnej poprawie warunków pracy i życia załóg w latach 1971-1975...

Zabierając głos, premier Piotr Jaroszewicz powiedział m. in., że o właściwym wykorzystaniu wrażliwego potencjału kwalifikacji ludzkich i techniki decydują przede wszystkim: dobra organizacja i właściwy klimat w zakładach...

Przed posiedzeniem parlamentu libańskiego

Zwalczające się ugrupowania starają się przestrzec przed rozejm

Na dziś zwołana została sesja parlamentu libańskiego, która powiadna mieć decydujące znaczenie dla położenia kraju wojnie domowej w Libanie...

wicowej falangi. Pierre Dzamejel, oświadczył, iż należy jak najszybciej wybrać nowego prezydenta republiki...

Antonio de Spinola opuścił Szwajcarię

W piątek był prezydent Portugalii, Antonio de Spinola opuścił Zurych i udał się samolotem do Sao Paulo w Brazylii.

Incydent zbrojny w Nikozji

W piątek doszło do incydentu zbrojnego w Nikozji na linii oddzielającej dzielnicę zamieszkałą przez Turków i Greków cypryjskich...

W Tatry wróciła zima

Po długim okresie wiosny, w Tatrach znowu powróciła zima. W piątek 16 kwietnia - w godzinach porannych - dyżurny Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprowym Wierchu notował temperaturę minus 8 stopni...

Z prac Prezydium Rządu

Intensyfikacja produkcji rolnej Oszczędna gospodarka środkami materialnymi

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - 9 bm. Prezydium Rządu na swoim posiedzeniu omówiło problemy związane z intensyfikacją produkcji rolnej...

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały, przewidujący możliwość tworzenia kombinatów rolnych oraz kombinatów rolniczych...

wykonanych z drewna Zalecono, aby zainteresowane resorty - w miarę posiadanych środków - podjęły działania na rzecz rozwoju tego rodzaju produkcji...

Narada ministrów gospodarki morskiej

W dniach 8-9 kwietnia odbyła się w Moskwie narada ministrów kierujących sprawami transportu morskimi państw...

Rząd Nigerii „nie może podejmować” Henry Kissingera

Rząd Nigerii oficjalnie powiadomił Waszyngton, że nie może podejmować w swym kraju sekretarza stanu USA, Henry Kissingera...

Dla siebie - dla nas



Przedstawimy dziś jeden z najlepszych pracowniczych zespołów ZPB im. Armii Ludowej. Ludzi, którzy zainicjowali tu współzawodnictwo o tytuł „Brygady 5-lecia”...

Przewijającej trzeciej zmiany przedalni Centrala w ZPB im. Armii Ludowej - Marianna Rynkowska, mistrz zmianowy Ryszard Dudek...

O sprawach zakładu piszemy dziś na str. 3 w artykule pt. „Trzymać w rękach wszystkie nici!”

Fot. A. Wach.

Światowa Organizacja Zdrowia ostrzega przed nowym wirusem grypy

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca placówkom medycznym i sanitarnym poszczególnych krajów przygotowania na wypadek nowej epidemii grypy...

WHO zaszermowało się 96 wyspecjalizowanych ośrodków badania grypy na całym świecie i sugeruje poszczególnym krajom gromadzenie za pomocą antybiotyków, wzmożony nadzór służby medycznej i ewentualna produkcja szczepionek.

PO WYDARZENIACH W PEKINIE

Centrum stolicy Chin zamknięte nawet dla oficjalnych manifestacji

W piątek w centrum Pekinu nadal utrzymywano środki bezpieczeństwa mające na celu niedopuszczenie do nowych demonstracji pod Pomnikiem Bohaterów na placu Tien An Men...

zagraniczne są zgodne w ocenie, że pochody i przemarsze pociągają do nowych demonstracji na ogół kol wskazywa że w kraju rozpoczęła się fala wystąpień wyrażających hołd pamięci Czou En-laj, a w listocie stanowiących wyraz uznania dla jego programu rozwoju gospodarczego...

CO DZIEŃ NIESIE

W 101 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.50, zajdzie zaś o godz. 18.25.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Małgorzata, Michał, Makary, Apoloniusz JUTRO: Filip, Leon

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. Temperatura minimalna ok. 0 st. (możliwe przymrozki do minus 2 st.), maksymalna ok. 10 st. C. Wiatry umiarkowane, północno-wschodnie. Ciśnienie o godz. 19 - 751,3 mm.

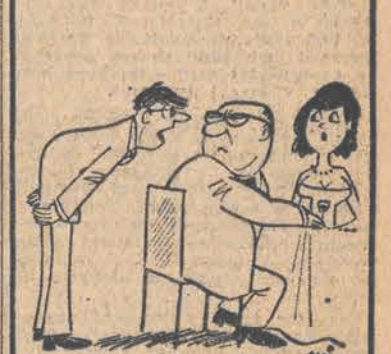
Ważniejsze rocznice

1872 - Podpisanie w Moskwie przez przedstawicieli 47 państw wszystkich kontynentów konwencji o zakazie badań, produkcji i magazynowania broni bakteriologicznej.

Taka sobie myśli

Kobieta najbardziej odczuwa różne szybkości: jej zdaniem dni idą, lata leżą.

Uśmiechnij się



- Czy można prosić pana dyrektora? Na ostatniej naradzie pan dyrektor powiedział, że chętnie by ze mną potańczył!

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z delegacją metalowców

(Dokończenie ze str. 1)

konkurencja na międzynarodowych rynkach, ale także wciąż rosnące wymagania krajowych odbiorców. Trzeba — oświadczył Piotr Jaroszewicz — kłaść większy nacisk na stałe podnoszenie jakości wyrobów, na uprawnianie gospodarki materiałowej, na racjonalną politykę zatrudnienia, na trzeźwą ocenę i skuteczne przekazywanie trudności.

Na pierwszym miejscu — powiedział następnie I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek — stawiamy jakość pracy. Jest to warunek zarówno dalszego pomyślnego rozwoju i umacniania rangi naszego kraju w świecie, jak i systematycznego podnoszenia stopy życiowej narodu. Dobra praca w ubiegłym

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

(Dokończenie ze str. 1)

stwach uświadomionych, jak i indywidualnych.

W ramach podjętej we wszystkich ogniwach gospodarki działalności na rzecz realizacji uchwały II Plenum KC PZPR w sprawie wykorzystania rezerw produkcyjnych, ujawnia się wiele możliwości bardziej oszczędnej i efektywnej wykorzystania przyznanych środków, majątku krajowego, a także surowców, materiałów i energii. Prezydium Rządu na podstawie przeprowadzonych

Rozmowy ZSRR - USA Podziemne wybuchy jądrowe

Jak podaje Agencja TASS, w Moskwie zakończyły się rozmowy amerykańskie rozmowy w sprawie przygotowania tekstu porozumienia o dokonywaniu podziemnych wybuchów jądrowych w celach pokojowych. Rozmowy toczyły się zgodnie z porozumieniem między ZSRR i USA z 3 lipca 1974 r. o ograniczeniu podziemnych doświadczeń z broni jądrowej.

Antyrządowe rozruchy w Ekwadorze

W mieście Guaranda w Ekwadorze doszło ostatnio do poważnych rozruchów, w wyniku których jedna osoba poniosła śmierć. Kilkanaście zostało ciężko rannych, zaś kilkudziesięciu aresztowanych. Powodem zamieszek była próba rozprowadzenia przez policję demonstracji antyrządowej. Również w stolicy kraju, Quito, doszło do starć między policją, a robotnikami, którzy zajęli dwa zakłady przemysłowe.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Widzew-GKS Tychy najważniejszym meczem na półmetku piłkarskiej wiosny

Sobotnio-niedzielną kolejką spotkań stanowi półmetek wiosennej rewanżowej rundy rozgrywek o tegoroczne mistrzostwo Polski w piłce nożnej. Najważniejszym pojedynkiem — istnym gwóźdź programu pierw szoligowego — jest dzisiejszy mecz pomiędzy rewanżowymi zespołami o mistrzostwo punktów — Jednostek Włocławka i tysięcy GKS. To interesujące spotkanie, na które wybiera się niemal cała sportowa publiczność w tym mieście. W meczu o mistrzostwo wzięli udział 10 zespołów. W tym samym czasie rozgrywane są mecze rewanżowe. W tym samym czasie rozgrywane są mecze rewanżowe. W tym samym czasie rozgrywane są mecze rewanżowe.

Guardia—Start (Gniezno) na inaugurację sezonu żużlowego

W niedzielę (11 km.) o godz. 15 na stadionie WKS Orzeł przy ul. 22 Lipca, nastąpi inauguracja nowego sezonu w naszym mieście. Drużyna Guardii pod wodzą trenera Zdzisława... w pierwszym inauguracyjnym meczu o mistrzostwo II ligi... w tym samym czasie rozgrywane są mecze rewanżowe.

Na ringu Gardii

Wczoraj, na ringu sali Gardii, przy al. Kościuszki, rozpoczęły się tegoroczne mistrzostwa okręgu w boksie w kategorii juniorów. W imprezie bierze udział przeszło 60 młodych pięściarzy, reprezentujących wszystkie kluby bokserskie naszego okręgu.

PRZED KONGRESEM MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Miastu - sobie - innym

Obecny okres, poprzedzający Kongres Młodzieży Polskiej, charakteryzuje się ożywieniem wszystkich środowisk młodzieżowych. W toku spotkań sformułowano wiele pomysłów, m.in. między innymi, w tym celu, w tym celu, w tym celu.

»Czarodziejskie« cukierki na wystawie nowości spożywczych

Z okazji 25-lecia Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego odbyła się wczoraj uroczystość z udziałem I z-cy ministra przemysłu spożywczego i skupu — K. Jarosza. Obecni byli także z-cy prezydenta Łodzi — J. Morawiec i L. Krowiranda oraz kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywniczej KL PZPR — T. Piaska.

NAUKA I PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Przyszłość przemysłu papierniczego leży w rękach naszych naukowców. Łódź jest bowiem najwęższym w kraju ośrodkiem badawczym w tej dziedzinie i kadrą młodych kadr.

Dziesięć osób produkujących w pracy zawodowej i społecznej wyróżnionych zostało odznaką „Zasłużonego Pracownika Handlu i Usług”, 9 — odznaką „Zasłużonego Pracownika Przemysłu Spożywczego i Skupu” oraz 3 osoby — honorową odznaką stowarzyszenia.

W świetlicy Łódzkiej Wytórni Papierosów (ul. Kopcińskiego 62) otwarta została wystawa nowości przemysłu spożywczego okręgu łódzkiego z ostatnich 3 lat. Swój najlepszy wyrob zaprezentowały m. in. przemyśły: mleczarski, drobiarski, piekarsko-cukierkowy, owocowo-warzywny.

Zakończenie obrad XXXI sesji EKG

Polska wśród najprężniej rozwijających się krajów Europy

W ginezyjskim Pałacu Narodów zakończyła się 9. bm. XXXI plenarna sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Obrady, które trwały przez dwa tygodnie w gronie wszystkich państw europejskich, USA i Kanady oraz licznie reprezentowanych organizacji międzynarodowych, w tym RWPG i EWG, skoncentrowały się na metodach i środkach doskonalenia programu i struktury EKG do realizacji zadań użytkowych z aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Oslawiona nadzorczy z Majdanka zwolniona za kaucją z aresztu

Jedyna kobieta oskarżona w procesie 15 oprawców z Majdanka, osławiona nadzorczy Hermine Ryan-Braunsteiner, która odpowiadała przed sądem w Duesseldorfe, sa-dzono będzie z wolnej stopy. Zwolniono ją po złożeniu przez jej męża, Obywatela amerykańskiego, kaucji w wysokości 10 tys. dolarów (43 tys. marek). Sad unosił ten krok pogarszającym się stanem zdrowia oskarżonej.

Surowe wyroki dla bandytów z Kolumny

W okresie świąt lipcowego w zeszłym roku przypadała wolna sobota i w związku z tym — kilka dni wolnych od pracy. Wykorzystało to wiele osób udając się na wycieczki. M. in. trzy grupy wycieczkowniczych z Łodzi i Pabianic rozłożyły obława namolowa nad rzeką Grabia w pobliżu Kolumny. W nocny 4. 19 na 20 na te obławy napadła grupa młodych mężczyzn uzbrojona w kije, napastnicy bili, z namiotów rabowali artykuły żywnościowe oraz inne przedmioty (m. in. troiki, dwie pary butów, okulary). Wzrywano pogotwie ratunkowe, pospieszono na pomoc do obozujących w pobliżu żołnierzy, wreszcie wezwano policję. Ten — wraz z innymi świadkami — rozpoznał napastników, wyzwał ich do uspokojenia się i północia do domów, zapowiedział przyjazd milicji.

W oczekiwaniu na proces przebywała w areszcie śledczym. W listopadzie ub. roku zasiadła na ławie oskarżonych przed sądem w Duesseldorfe. Akt oskarżenia rzucza Ryan-Braunsteiner współudział w zamordowaniu 2 tys. więźniów, a w dwóch przypadkach, bezpośrednio morderstwa.

Wszyscy są mieszkańcami Kolumny w wieku 17—24 lat. Z wyjątkiem jednego — prowadził pasywny tryb życia, stanowili grupą dla porządku publicznego. Sad w uzasadnieniu wyroku, skazując ich za dokonaniem rozbój, podkreślił szczególny stopień szkodliwości tego rodzaju przestępstwa.

Kalendarium KIBICA

SOBOTA

LUCZNICTWO: Zawody otwarcia sezonu, tor przy ul. Północnej, godz. 14 (w niedzielę od godz. 9).

GYMNASTYKA: Indywidualne mistrzostwa okręgu w gimn. artystycznej, sala MDK przy ul. Młotuski, godz. 14.

PIŁKA NOŻNA: I liga Widzew — GKS Tychy, stadion ŁKS przy al. Unii, godz. 16.30; Klasa okręgowa Włocławski (2) — Start (2), ul. Kilińskiego 188, godz. 14.

PLYWANIE: Zawody z okazji „Dnia Olimpijczyka” basen SP-173, przy ul. Sienkiewicza, godz. 17.

PIŁKA SIATKOWA: Wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego turnieju „Mim-siatkówek” chłopców, ul. Koszyców Gdyni, od godz. 14 (w niedzielę od godz. 10), towarzyszące spotkanie Resursa — Guardia (Szczepko), hala przy ul. Letniej, godz. 13.

STRZELANIE: I runda drużynowych mistrzostw Łodzi w broni kulowej, strzelnica WKS Orzeł i SKS Spolem, od godz. 13. (w niedzielę od godz. 9).

TENIS STÓŁOWY: II liga Start (Fab.) — Odra (Wrocław), w Pabianicach, ul. Nowotki 6, godz. 17. Energetyk — Start (Szczepko), ul. Włocławska 121, godz. 17 (w niedzielę od godz. 10).

NIEDZIELA

JUDO: Mistrzostwa okręgu juniorów, hala przy ul. Letniej, godz. 12.

LEKKI ATLETYKA: Mistrzostwa Polski w „małym maratonie”, stadion RKS przy ul. Rudzkiej, od godz. 16.

ROLARSTWO: Uliczne kryterium w Zielcu z udziałem seniorów, juniorów i młodzieży, od godz. 10.

PIŁKA NOŻNA: Klasa okręgowa ŁKS II — Boruta, klasa „A” Elita — Złoczewka, Włocławski II — Piłica, Start II — Emjedem, Metalowiec — Energetyk (wszystkie mecze o godz. 11), towarzyszący mecz akademickich reprezentacji Uniwersytet Łódzki — Uniwersytet Toruński, stadion Spolem, godz. 13.30.

HOKAJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

KATOWICE - 76

Po czwartkowym sukcesie wysoka porażka „biało-czerwonych” z CSRS 0:12

W drugim dniu hokajowych mistrzostw świata i Europy na lodowisku katowickiego „spodka” odbyły się wczoraj tylko dwa mecze: Polska — CSRS i ZSRR — NRD.

Podnoszenie ciężarów Triumfatorzy w wadze lekkociężkiej

Podnoszenie ciężarów Triumfatorzy w wadze lekkociężkiej

Mistrzem Europy w podnoszeniu ciężarów w wadze lekkociężkiej został Dawid Rigert (ZSRR) — 397,5 kg — rekord świata, przed Adamem Sajdulajewem (ZSRR) — 380,9 kg i Peterem Petzeldem (NRD) — 350 kg.

MAŁY LOTEK

W zakładach Małego Lotka z dnia 7. IV. 1978 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

24 row. z 5 trafieniami — wygrane po około 25 000 zł.
2 034 row. z 4 trafieniami — wygrane po 636 zł.
42 701 row. z 3 trafieniami — wygrane po 50 zł.

LOSOWANIE II

18 row. z 5 trafieniami — wygrane po około 41 000 zł.
1 222 row. z 4 trafieniami — wygrane po 1 029 zł.
26 275 row. z 3 trafieniami — wygrane po 14 zł.

Zmarła H. Patzer

Zmarła nagle w Warszawie zawodniczką sekcji strzeleckiej SKS Spolem — Hanna Patzer.

XIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki i Piosenkarzy Studenckich

9 bm. w Krakowie rozpoczął się XIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki i Piosenkarzy Studenckich. Biorze w nim udział ok. 250 uczestników z 19 ośrodków akademickich oraz przedstawiciele polskiej młodzieży studenckiej z zagranicy.

Kronika wypadków

- Godz. 7, ul. Gdańska przy ul. Złotej, Rowerzysta, Andrzej T. (lat 20) przewrócił się na jezdnię i doznał obrażeń ciała. Pomocy udzielili mu pogotowie.
- Godz. 8.30, skrzyżowanie ulic Góreckiej i Telesy, Józef M. (lat 58) wszedł na wydzielone torowisko i wpadł pod tramwaj. Mężczyzna prze-wieziono do Szpitala im. Kopernika.
- Godz. 9.30, skrzyżowanie ulic Złotej i Zachodniej, Jadwiga S. (lat 61) przechodząc przez jezdnię przy czerwonym świetle wpadła pod „Zuka” 6198 TB. Pomocy udzieliło pogotowie.
- Godz. 10.25, ul. Piotrkowska 309, A-siasty G. (lat 56) schodząc nagle na jezdnię wpadł pod „Zuka” 7817 IO. Rannemu pomocy udzieliło pogotowie.
- Godz. 12.30, ul. Gdańska przy ul. Zamiechowska, Kierowca „Jelca” FP 0598 Mieczysław Sz. nie uszczepił pierwszeństwa przelazdu i spowodował zdarzenie z autobusem MPK 278 IS. Pasażer Andrzej G. (lat 65) z obrażeniami ciała przeby-wał w Szpitalu im. Kopernika, pięciu innym osobom pomocy udzieliło pogotowie. Straty 40 tys. zł.
- Godz. 14.40, ul. Promińskiego, przy ul. 4 Marca, Marianna S. (lat 81) wysiadła na jezdnię z stojącego samochodu i wpadła pod „Stara” 1621 AS. Kobieta po przewiezieniu do Szpitala im. Senenberga zmarła. Świadek tego wypadku prosił się o zgłoszenie się do WKRD MO, ul. W. Bytomskiej 50, p. 17, telefon 77-88.
- Godz. 15.35, ul. Kościuski 1. „Ł” 0550 IV uderzył w tył fram-ważu 3914 IW. Pasażerka „Piata”, Grażyna W. (lat 23) doznała urazu twarzy.
- Godz. 17.55, skrzyżowanie ulic Strzykowskiej i Inflanckiej, Rowerzysta Jerzy K. upadł na jezdnię i doznał urazu czaszki. Przebywa w Szpitalu im. Pasteura.
- Godz. 18.36, ul. Rebrzyńska 65. Tramwaj 25/3 uderzył w tył fram-ważu 1077. W wyniku wypadku pasażer Aleksander 7 doznał urazu twarzy. (brak)
- Godz. 17.55, skrzyżowanie ulic Strzykowskiej i Inflanckiej, Rowerzysta Jerzy K. upadł na jezdnię i doznał urazu czaszki. Przebywa w Szpitalu im. Pasteura.
- Godz. 18.36, ul. Rebrzyńska 65. Tramwaj 25/3 uderzył w tył fram-ważu 1077. W wyniku wypadku pasażer Aleksander 7 doznał urazu twarzy. (brak)



N a jednym z międzynarodowych koncertów muzycznych w Moskwie wystąpił solista z Tuwy, który spiewał naraz dwoma głosami. Jeden głos był bardzo niski, monotony, przypominający brzmienie prostych instrumentów dętych, na których nie można zagrać nawet potłową gamy. Drugi natomiast głos był wysoki, swobodnie przeskakujący całe oktawy. W sumie — występ spiewaka z Tuwy zrobił ogromne wrażenie na słuchaczach. Przypuszczano z początku, że jest to jakiś trick, bo przecież jeden człowiek nie może spiewać naraz dwoma głosami, w dodatku tak bardzo różnymi.

Okazało się jednak, że ta trudna sztuka spiewu znana jest wśród mieszkańców Azji Środkowej m. in. w Tuwie, Baszkirii i w Buriacji. Bu-

TAJEMNICA „DRUGIEGO GŁOSU”

niaci do tej pory grywają na starym ludowym instrumencie nazywanym kurał, który wydaje jednocześnie dwa różne dźwięki. Melodię grana na kurażu brzmi bardzo podobnie do śpiewu dwoma głosami.

Leś Libiedziński — znany radiodziecki badacz folkloru zajął się bliżej tą sprawą. Okazało się, że śpiewaków tego rodzaju jest bardzo niewiele, a nauka wydawania naraz dwóch głosów trwa przez długie lata.

Lekarze natomiast stwierdzili, że medycyna nie zna takich przypadków i że w literaturze medycznej nikt nigdy nie pisał o podobnym zjawisku. Kiedy jednak wysłuchali koncertu — przyznali, że śpiewanie dwoma głosami jest możliwe. Ich najbardziej zdaniem — najbardziej nawet śpiewający zawodowi trenując lata całe nie nauczyli się śpiewać jednocześnie dwoma głosami. Potrzebne są jeszcze pewne predyspozycje wynikające z budowy organów mowy, klatki piersiowej i układu oddechowego. (c)

N ie tylko w przemyśle lekkim, jeśli spojrzeć nieco wstecz, można powiedzieć generalnie — to nie to samo. I chodzi nie tylko o to, że zmodernizowano zakłady i ich produkcję, że zmieniły się warunki pracy załóg. Zmieniło się więcej — podejście przemysłu do swojej produkcji, stosunek do tego, co i jak się robi. A zaczęło się pięć lat temu od wyraźnego powiedzenia — dla kogo! Właśnie to zdeterminowało przemysł, zmusiło kierownictwa zakładów do przyjęcia zupełnie innego niż przez dziesiątki lat poprzednich, systemu pracy.

PUNKT ODNIESIENIA

Osiągnięcia ostatnich pięciu lat są nam znane, 87 mld zł przekroczenia wartości produkcji sprzedanej, wzrost nakładów na inwestycje i modernizację. Daleko ważniejsze w tej chwili jest jednak, co stawia przed przemysłem lekkim obecne pięciolecie, a stawia niemało! O ponad 40 proc. założono wzrost wartości produkcji sprzedanej, a przecież cięża na naszym przemyśle lekkim poważnie jeszcze, jak mawiają księgowi — zaszłości. Ponad 15 proc. maszyn i urządzeń liczy sobie ponad 30 lat, z czego 11 proc. ma po 50 i więcej lat życia. Modernizacja także kosztuje, płacić trzeba wciąż jeszcze za to, co w ciągu ostatnich lat uruchomiliśmy, także i w łódzkich zakładach. Płacić w dewizach. Tymczasem rozpoczęty proces modernizacji jest zjawiskiem ciągłym, wymagającym dalszego inwestowania.

Biorąc teraz pod uwagę wszystkie te generalne założenia, widać wyraźnie, jak ogromne znaczenie ma każdy dodatkowy metr dobrej tkaniny, każda dodatkowa tona przędzy. Rozpoczęty po II Plenum KC PZPR proces ulęwniania i zagospodarowywania rezerw, tkwiących we wszystkich dziedzinach produkcji, w samym przemyśle lekkim, przyniósł już ogromną kwotę 2 mld zł. O te 2 miliardy zwiększone zostały już w tej chwili zadania planowe bieżącego roku.

SKĄD SIĘ TO WZIĘŁO?

Patrząc na przemysł lekki, jako na pewną całość, w pierwszym rzędzie zwraca uwagę problem jakości, mierzony udziałem produkcji pierwszego gatunku. Jej rozrost w podobnych zakładach tych samych branż jest bardzo duży, sięgający granicy 40 proc. Niwelując te różnice w górę, uzyskać możemy w szybkim tempie bardzo wiele. Podobnie jest z organizacją pracy, wykorzystaniem w pełni bazy kadrowej i maszynowej. Trzeci generalny zbiornik rezerw, to inwestycje. Każdy dzień przyspieszenia okresu dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej liczy się w milionach złotych.

Klasycznym przykładem właściwego wykorzystywania tych właśnie możliwości jest jeden z łódzkich zakładów — ZPB im. Armii Ludowej. I chodzi już nie tylko o przedziałnie doświadczalną „Wir”, która pracując w ramach badań doświadczalnych, nie może być brana pod uwagę w generalnym rozliczeniu.

„ARMIA LUDOWA”

znajduje się w okresie permanentnej modernizacji. Zbudowano nową tkalnię w szwedzkiej hali, modernizowane są po kolei stare wydziały, trwa budowa tkalni przeznaczony specjalnie dla „Wiru”. Na dobrą sprawę zmiana warunków działania jest tak ogromna, że wyliczyć trzeba wszystkie wskaźniki porównawcze, operujące przrostem wydajności itp. Wystarczy jeśli powiemy, że planowe zadania tego roku są wyższe od zadań zrealizowanych roku ubiegłego o 78 proc. Jakże tu więc porównywać?

Analizę rezerw przeprowadzono tutaj bardzo szczegółowo. W rezultacie zadania planu zwiększono o ponad 95 mln zł. Złożyło się na nie 387 ton przędzy, 358 tys m dodatkowych tkanin surowych i 330 tys m tkanin wykończonych. To dużo! Zaczęto zaś od uruchamiania dodatkowych maszyn, wykorzystując różnice wskaźnika zmianowości. Proces ten połączono z szeregiem bodźców mających obniżyć absencje. Codzienny brak w zakładzie około 200 osób waży przecież niekorzystnie na całości.

TRZYMAC



Nowa tkalnia zmieniła nie tylko warunki pracy, ale i jej efekty, co widać wyraźnie w zakładowej wzorcowni. Fot. A. Wach

W RĘKACH WSZYSTKIE NI CI!

Przemiany? Mimo, że zadania pierwszego kwartału dopiero się sumuje ostatecznie, są już jednak znane. Podwyższony plan przedziałnia wykonała w 100,3 proc. tkalnia w 101,7 proc., a wykończalnia w 100,1 proc. Także przedziałnia doświadczalna „Wir”, mimo kłopotów ze zgrzeblarkami z „Falubazu”, przekroczyła swe zadania o 3,3 proc. Wskaźniki te w praktyce oznaczają, że z zadań planowanych w ramach wykorzystania rezerw wykonano już 82 tony przędzy, 162 tys m tkanin surowych i 100 tys m wykończonych. Wszystkie znaki na niebie i ziemi zdają się więc wskazywać, że mimo tak ogromnego kroku naprzód, jaki zakład wykonuje w zakresie produkcji, nawet ten podwyższony plan będzie jeszcze i tak przekroczony.

Mówiąc o zagospodarowaniu rezerw, trudno mówić o tym, ile i czego wyprodukują się więcej. Trzeba to jeszcze sprzedać. Dopiero wtedy liczy się ostateczny efekt. Zaczęto więc w „Armii Ludowej” od produkcji, od przyspieszenia okresu dochodzenia nowej tkalni do planowanych zdolności, o 5 miesięcy. Ale cała zasadnicza robota skupia się teraz na pionach zaopatrzenia i zbytu. I to jest właśnie element mówiący nam o zmianie w podejściu do tego, co robi przemysł. Nie jest już ważne, by wyprodukować więcej, ale, by wyprodukować więcej i sprzedać! Ważne jest więc to, co się produkuje i dla kogo. Od tego zależy powodzenie.

PRZEMIANY

zaczęły się w „Armii Ludowej” rok temu, gdy rozpoczęto produkcję tkanin poliamidowych, jednobarwnych. Postarano się o możliwość szerokie i zarazem bezpośrednie wejście na rynek krajowy. Nawiazano ścisłą współpracę z placówkami handlowymi w całym kraju, rozwinięto własną reklamę. Chwyć! Ledne koloryście, praktyczne użytkowo tkaniny, spotkały się z dużym uznaniem wśród klientów. Ale teraz wykorzystano już możliwości rozwinięcia produkcji tkanin jednobarwnych i trzeba było zaczynać od początku, wprowadzając na rynek tkaniny wielobarwne.

Były dobre doświadczenia w tej dziedzinie i na nich się oparto. W łódzkim „Uniwersalu” i pabianickim Domu Towarowym urządzano są własne stoiska, gdzie sprzedawać się będzie tkaniny sukienkowe, koszulowe, lekkie tkaniny ubranlowe — na nich i w branżowych sklepach w całym kraju. Właśnie teraz, w okresie przedświątecznym pokazane zostaną lub już pokazano — zakładowe tkaniny w grochy, pasy, imitujące melange. Niektóre handlowcy byli zaskoczeni. Z Gdańska wydzwaniano do dyrektora handlowego, że dostali partie jakichś nie zamówionych tkanin. Ale spróbowali i ponieważ miła teraz, nie odzywała się z lamentami inni odbiorcy, to chyba znaczy, że... chwyć! Odkupujemy więc zgodnie z dyrektorem Albertem Chmielewskim, choć stół od spodu też malowany.

I teraz muszę wysłuchać pełnej listy kłopotów. — Najpierw musieliśmy przestawić ludzi. Chodziło o to — ciągnie dyr. Chmielewski, żeby możliwie najszybciej, ale i najlepiej, opanowali nowe maszyny na tkalni. A osiagaliśmy to dzięki szybszemu przehodzeniu z dniówki na akord. Każdy był zainteresowany tym, żeby więcej zarobić, pod warunkiem, że jakość będzie odpowiednia.

MÓWI SIĘ LATWO.

Trzeba jednak zdawać sobie dobrze sprawę z pułapek czujących po drodze. Najpoważniejsza pułapka jest chemia. Okazuje się np. w praktyce, że jedna srodki wytracają się w czasie barwienia i wychodzą potem plamy, a inne znów tejeza na przewijarkach i uszkadzają polimery. Trafia się przehoda o różnej elastyczności. W rezultacie uczyć się muszą wszyscy w praktyce, na własnym doświadczeniu. Ostatecznie, nawet w świątym piśmiennictwie mówi się wyraźnie, że w dziedzinie tkania w oparciu o przehoda poliamidowa, każdy tkacz sam musi wypracować sobie swoja własna drogę. Na razie — nie ma mądrych.

No i został nam jeszcze „Wir” — to najnowsze dziecko polskiego przedziałnictwa. Trwają bez przerwy badania przydatności tej przehoda do najróżniejszych tkanin. Dotychczasowe wyniki są dobre. Budowana jest nowa tkalnia dla „Wiru” — pierwsze krosno chca uruchomić w „Armii Ludowej” jeszcze pod koniec br. Ale i tu jest nowość! Zaczęto produkować przehoda rdeniowa — poliamidowa z otoczka z tekstury. Jak wyniki badań będą pozytywne, a na razie wszystko na to wskazuje, będzie to rewelacyjny surowiec dla tkanin technicznych. Okazuje się, że ta przehoda przedziałnictwa może nam dostarczyć wielu jeszcze miłych niespodzianek.

T ak wygląda ogrom spraw na przykładzie jednego tylko zakładu. A przecież samo słowo — rezerwy — zdaje się być tak proste i krótkie. W praktyce znaczy jednak bardzo wiele i bardzo różne kryje w sobie sprawy. Trzeba wiele pracy poświęcenia, przede wszystkim trzeba chieć! Trzeba chyba — tak, jak powiedział w rozmowie dyrektor Chmielewski — trzymać w rękach wszystkie nici, od najprostszych po najbardziej zawikłane. I trzymać mocno, ale z czuciem.

„Wir” — najmłodsze dziecko polskiego przedziałnictwa.

LESZEK RUDNICKI



Na sygnał podany z okrętu flagowego wiceadmirała Nagumo lotniskowce wykonały zwrot, ustawiając się dziobem do wiatru. Na rozjaśnionych porannym słońcem pokładach widać było wyprowadzone na swnatrz maszyny i krzątających się wokół nich mechaników. Gdy punktualnie o godz. 9. na wieżoczkach kontrolnych rozbiły zielone światła, wysokim tonem ryknęły silniki i z katapult wystartowały pierwsze maszyny. Początkowo leciały nisko nad szafirowym oceanem, a potem nabierały wysokości i nikięły z oczu.

cyjnej wiceadmirałem Kondo zadanie zniszczenia niespodziewanym atakiem sił wroga na Cejlonie i zapewnienia od strony morza osłony działań wojsk japońskich w Birmie. 14 marca Kondo wydał swym jednostkom odpowiednie rozkazy.

Japoński atak na Cejlon

Na czas przeprowadzenia operacji flota została podzielona na: siły wsparcia, uderzeniową grupę lotniskowców, oddział okrętów podwodnych „Hey” i ugrupowanie malajskie. Uderzeniowa grupa lotniskowców w liczbie 5 jednostek (1 flota powietrzna) wraz z dywizjonem krążowników i eskadrą niszczycieli opuściła rąkiem 26 marca zatokę Staring i przez cieśninę na północ od wyspy Timor wyszła na wody Oceanu Indyjskiego. 5 kwietnia, zgodnie z planem, znalazła się w rejonie na południe od Cejlonu. Stąd właśnie wystartowały japońskie samoloty,

O godz. 10.15 wykonały one pierwszy nalot na Colombo, trwający prawie godzinę. Bomby spadły na lotnisko i port, w którym zapoczątkowano 10 brytyjskich statków. Na sygnał alarmu z lotnisk na Cejlonie wystartowała przeciwko Japończykom grupa samolotów. Rozgorzała bitwa powietrzna, w której obie strony poniosły straty. Ku wielkiemu zdziwieniu, piloci japońskich szturmowców i bombowców nie zastali jednak w bazach głównych sił brytyjskiej floty.

Admirał Somerville spodziewając się ataku ze strony Japończyków, w końcu marca przeczornie ewakuował okręty z Colombo i Trincomalee, przeprowadzając je do urzędowej napredce bazy w Addu Atoll na Malediwach, w odległości 600 mil na południowy zachód od Colombo. Japoński zwiad lotniczy zdołał tylko wytopić dwa krążowniki „Dorsetshire” i „Cornwall”, które po opuszczeniu Colombo w dniu 4 kwietnia, zdążyły do nowej bazy. Naprowadzone na cel samoloty torpedowe i bombowce dokonały dzieła zniszczenia, zatapiając oba okręty. Brytyjczykom udało się jednak uratować 1222 oficerów i marynarzy.

N a zajutrz 6 kwietnia uderzeniowe zgrupowanie lotniskowców skierowało się na południowy wschód, biorąc kurs na Trincomalee, które miało stać się celem kolejnego ataku. 9 kwietnia z pokładów okrętów wiceadmirała Nagumo znów wystartowały eskadry. Atak rozpoczął się o godz. 10.20 i trwał przeszło godzinę. Maszyny zajały atakowały port wojenny i lotniska. Zniszczono około 40 samolotów brytyjskich, ciężki krążownik i 3 transportowce. W parę godzin po nalocie samoloty japońskie zaatakowały wykryły w odległości 70 mil od wybrzeża Cejlonu lotniskowiec „Hermes”, który w eskorcie niszczyciela „Vampire” i korywety „Hollyhock” podążał na południe. Bomby zrzucone przez japońskich lotników dosięgły celu. Wszystkie trzy okręty poszły na dno.

Jednocześnie z wypadem na Cejlon flota japońska prowadziła działania na wodach na zachód od wyspy w Zatoce Bengalskiej i rejonie Andamanów, zatapiając ok. 30 statków transportowych. Cała operacja trwała od 5 do 11 kwietnia, po czym flota japońska wycofała się do swych baz i już nigdy więcej w czasie tej wojny nie pojawiła się na Oceanie Indyjskim. Wrażenie, jakie wywołał ten wypad w Admiralicji Brytyjskiej było jednak tak duże, że przez dłuższy czas utrzymywała ona Wschodnią Flotę w gotowości bojowej. Jeszcze raz potwierdziło się przysłowie, że kto się na gorącym sparzy, ten na zimne dmucha...

WOJCIECH WILCZEK

*) Guam.

KORESPONDENCJA WŁASNA Z NOWEGO JORKU

Sceneria jakby wyjęta z filmu kryminalnego — oto Nowy Jork, śródmieście, godziny południowe. Przed jednym z eleganckich sklepów samochodów, a w nim dwie dziewczynki: siedmioletnia i pięcioletnia. Jest też kierowca i młody, barczysty

(na dachu jednego z drapaczy chmur). Krótki lot na lotnisko i prywatny odrzutowiec po kilkudziesięciu minutach lądował już w Filadelfii, w stanie Pensylwania. Do prasy, radia i TV przesłano lakoniczny komunikat: Katarzyna i Elżbieta są bezpieczne, czują

wejorski wiedział oczywiście o wcześniejszej, tej podjętej w Filadelfii.

Ponieważ dzieci przebywały akurat u matki, zgodnie z postanowieniem o okresowych odwiedzinach, ta skorzystała z okazji i nie odesłała dzieci do domu, powołując się na to właśnie orzeczenie sądu. Mellon zdawał sobie sprawę, że nie ma dla niego innego sposobu odzyskania córek jak porwanie, gdyż obydwie postanowienia sądów, chociaż sprzeczne, są ważne — jedno w stanie Pensylwania, drugie — w stanie Nowy Jork.

NIEZWYKŁE

meżczyzna. Nagle przy samochodzie pojawia się czterech osobników w szarych garniturach.

— Jesteśmy z FBI. Mamy polecenie doprowadzić dziewczynki do prokuratora.

— Pojadę z wami — mówi mężczyzna — wynajęto mnie do strażenia pańienek.

— Nie trzeba — nim skonfundowany detektyw zdążył zaprotestować, dziewczynki siedziały w innym samochodzie, który z piskiem opon odjechał na sygnale policyjnym. Kiedy ze sklepu wyszła matka dziewczynki i dowiedziała się o tym co zaszło, natychmiast zadzwoniła do biura prokuratora. Tam o niczym nie wiedziiano. Zalarmowano policję.

Tymczasem rzekomi agenci FBI zawieźli dziewczynki do czekającego kilka ulic dalej helikoptera

się dobrze. Pan Mellon jest szczęśliwy ze swymi córkami.

Tak, to nie pomyłka — organizatorem porwania dziewczynki był ich ojciec, Seward Mellon, jeden z najbogatszych ludzi w USA, którego majątek szacuje się na około 4 mld dolarów. Sprawa narabiała rozgłosu nie tylko z uwagi na ten fakt, chociaż niewątpliwie przyczyniła się do tego, że pisano o niej i mówiono wiele. Zwracano przede wszystkim uwagę, że unaocznia ona raz jeszcze zafornie prawodawstwa amerykańskiego.

Jak się rzecz miała od początku? Otóż państwo Mellon rozwiódł się w 1974 r. Sąd w Pensylwanii przyznał opiekę nad córkami ojcu. Przed dwoma miesiącami pani Mellon wniosła sprawę do najwyższego sądu stanu Nowy Jork, a ten z kolei przyznał jej prawo opieki nad dziewczynkami. Podejmując taką decyzję sąd no-

Przy okazji rozważań tej sensacyjnej historii przypomniano kilka innych anachronizmów prawnych, a m. in. słynne San Remo, miasto rozwodów, gdzie po 6-tygodniowym pobycie można uzyskać rozwód bez wiedzy współmałżonka, czy też fakt, że w wypadku porwania człowieka dla wymuszenia okupu policja federalna, czyli FBI może dopiero wtedy rozpocząć dochodzenie, gdy jest bezsporny fakt przewiezienia ofiary przez granicę między stanami.

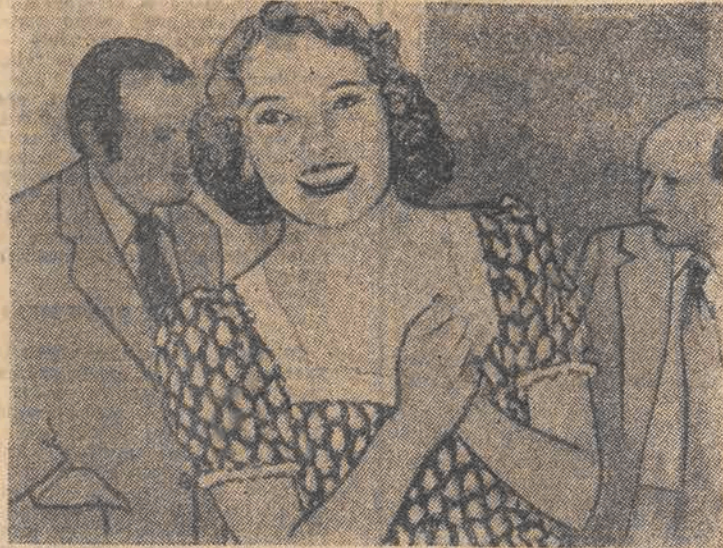
Innego rodzaju i kalibru temat do „ogólnonarodowej dyskusji” mają Kanadyjczycy. Wszystko zaczęło się dość dawno, bo w marcu 1971 r. Wtedy to 51-letni premier Pierre Trudeau, uważany powszechnie za „nieprzejednanego starego kawalera” ożenił się z 29 lat od siebie młodszą Margaret. Początkowo opinia publiczna nie ukrywała swego zgorznienia, ale lata mijają, urodziło się trzech sy-

nów (mają obecnie 4 lata, dwa, najmłodszy 4 miesiące) i Kanadyjczycy powoli przyzwyczaili się do młodej premierowej.

Ostatnio wróciła znów na łamy gazet i audycji telewizyjnych w związku z jej zachowaniem się podczas podróży, wraz z mężem, po krajach Ameryki Łacińskiej. Najpierw w Meksyku wzniosła toast na bankiecie, chociaż protokół dyplomatyczny tego nie przewidywał, potem na Kubie przybyła na oficjalne przyjęcie w kolorowej spódnicy, podkoszulku z krótkimi rękawkami i wymalowanym na piersiach hasłem nawołującym do głosowania na partię, której przywódcą jest mąż, a wreszcie w Wenezueli odśpiewała pieśń przez siebie skomponowaną na cześć żony prezydenta Pereza.

Oburzeniem zapalali politycy, a także część dziennikarzy. W TV zorganizowano dyskusję, podczas której telewizywnie dzwonił do studia i wyrażał swe zdanie na temat zachowania się premierowej. Margaret nie przysłuchiwała się temu biernie. Zadzwoiła także do studia i oświadczyła, że po pierwsze protokół dyplomatyczny czyni z ludzi bezduszne roboty, a ona jest żywą istotą. Po drugie „wyszedłam za mąż za Pierre Trudeau, a nie za premiera, więc nie mam zamiaru być czymś w rodzaju róży w jego bufonierce”. I wreszcie po trzecie swym zachowaniem w niczym nie uwłaczyła ani honorowi męża ani Kanady.

Można powiedzieć, że Kanadyjczycy podzieliли się obecnie na dwa obozy — jedni uważają, że „Margaret to fajna babka i nie daje sobie dmuchać w kaszę”, inni zaś twierdzą wręcz, że to osoba co najmniej niepoważna, a są i tacy,



— Margaret, to fajna babka...

PORWANIE

którzy przypominają nawet faktSzczejgólna sympatię zjednała so- jej 10-dniowego pobytu w zakla- dzie dla umysłowo chorych, cho- ciał wiadomo, że po prostu prze- żywała krótką depresję psychiczną po niezwykle intensywnej kam- panii wyborczej przy boku męża.

— Nie się specjalnie nie zmienil — odpowiedziała — po prostu ja pójde do pracy, a on będzie od- poczywał w domu.

Wszystko wskazuje na to, że jak dotąd premierowa ma więcej zwolenników niż przeciwników.

HUBERT WAHL

Poniedziałkowe demonstracje na placu Tien An Men w Pekinie spowodowane brutalnym usunięciem wieńców złożonych pod Pomnikiem Bohaterów (w dniu chińskiego Święta Zmarłych) w hołdzie niedawno zmarłemu Czu En-lajowi są jak się wydaje kolejnym etapem rozgrzewek w łonie maoistowskiej elity władzy. Od dłuższego już czasu było wiadomo, że po śmierci Czu rozgorzała na szczytach chińskiej władzy ostra walka. Ofiarą miał paść po raz drugi — pierwszy raz represjonowany w latach tzw. „rewolucji kulturalnej” — wicepremier, wiceprzewodniczący KPCh szef sztabu generalnego, przeciwnik grupy „radykałów” którym przewodzi żona Mao, pani Cziang Cziang, pragmatyk Teng Siao-ping. Tak, jak w pamiętnych latach „rewolucji kulturalnej” znów na murach miast chińskich pojawiły się tadzypao czyli „gazetki wielkich hieroglifów”, w których nie wymieniając Teng’a z nazwiska nawoływano w imię czystości doktryny i wierności ideom Mao do rozprawy z „osobistością partyjną, krocząca drogą kapitalistyczną, która odmówiła przyznania się do błędów”. To subtelne sturmowanie dowodzi m. in. zdaniem Hecznych obserwatorów, że Teng mając poparcie części aparatu partyjnego i być może wojska, nie zamierza poddać się i zrezygnować z walki o władzę.

Sytuacja w chińskim kierownictwie musi być istotnie poważna, skoro nawet Wielki Przewodniczący uznał, że sam musi stanąć w szranki i wesprzeć swoim autorytetem „lewaków” zgrupowanych wokół swojej żony. 28 marca centralny organ Komunistycznej Partii Chin „Zemlin Zypao” opublikował artykuł wstępny, w którym przywołany jest najnowszy ponocytat Mao: „Ten człowiek nigdy nie pojmował walki klasowej, nigdy nie opierał się na tej podstawowej idei. Nadal trzyma się swego twierdzenia o białym i czarnym kaciu, nie widzi różnicy między imperializmem i marksizmem”. Czytelnikom nie znającym meandrow reteryki chińskiej propagandy spieszę wyjaśnić, że cytaty ten odwołuje się do słynnego powiedzenia Teng Siao-pinga: „nie ważne czy kot jest biały czy czarny, byle łowił myszy”, które od tygodni atakowane jest jako

ekstremalny przykład prawicowego odchylenia („prawicowego wichru” jak się mówi i pisze w Chinach).

Dla nikogo obserwującego wydarzenia za „murem strachu” nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z kolejną próbą sił między różnymi klikami w chińskim kierownictwie, z kolejną pałacową grą, w której znów poleca czyjeś głowy, tak jak leciały w czasach „rewolucji kulturalnej”, tak jak leciały

IDEOLOGIA I PRAKTYKA

„Obiektywne prawo Przewodniczącego”

po nieudanej próbie przewrotu planowanego przez najwierniejszego z najwierniejszych Lin Piao, tak jak leciały na dobrą sprawę w całym okresie sprawowania władzy przez Mao.

Wydaje się, że bez względu na to, kto kryje się za ostatnimi demonstracjami i zamieszkami w Pekinie, czy istotnie zwolennicy Teng’a protestujący przeciwko „radykałom”, czy jest to prowokacja rozpetana przez ludzi Mao i jego żony, cała sprawa jest zgodna z doktryną Przewodniczącego, który od dawna twierdzi, że „kolosalny zamęt jest dla ludu rzeczą dobrą, a nie złą”. Na X Zjeździe KPCh najmłodszy członek chińskiego kierownictwa, uważany za jednego z ekipy pani Cziang Cziang, Wang Hung-wen mówi: „Już w 1966 roku, gdy zaledwie zaczynała rozwijać się wielka proletariacka rewolucja kulturalna, przewodniczący Mao wskazał: „Całkowity zamęt w Podniebnej Krainie prowadzi do powszechnego łań. To powtarza się co każde 7-8 lat. Wszelkie brudy same wychodzą na wierzch. Nie mogą one nie wyjść, bowiem wynika

to z ich klasowej natury”. Praktyka walki klasowej potwierdziła i nadal będzie potwierdzać to obiektywne prawo odkryte przez przewodniczącego Mao”.

Jeszcze kilka „złotych myśli” Mao Tse-tunga mających wyjaśnić czemu służy utrzymywanie w kraju permanentnego zamętu i dezintegracja społeczeństwa. Przemawiając w 1956 roku w Czengtu Mao stwierdził: „Gdyby stale utrzymywała się zwartość, to byłoby to zastępy bagna, byłoby to kompletna cisza. Trzeba zburzyć starą podstawę zwartości i przez walkę jednoczyć się na nowej podstawie”. Jeśli od biedy podobną tezę można wytłumaczyć potrzebami rodzającego się, nowego państwa i nowej władzy, to już doprowdy z obłędem granicy próba uzasadnienia potrzeby rozszerzenia zamętu na cały świat. W jednym z artykułów Mao pisał: „Jeśli rzeczywiście wybuchnie wojna atomowa, to wcale nie będzie tak źle, gdyż w rezultacie zginie kapitalizm i na świecie zapanuje wieczny pokój”.

A zatem permanentny zamęt i chaos jako lekarstwo mające uzdrowić sytuację w Chinach i na całym świecie! Osobliwa teoria. Ciekawe tylko co rzekłby znakomity Wang Hung-wen podnoszący tę bzdurę do rangi „obiektywnego prawa odkrytego przez przewodniczącego Mao”, gdyby w kolejnym przewrocie pałacowym spał jego głowa. Albo gdyby wreszcie zmęczony zamętem naród chiński powiedział wszelkim macieciom, niby — marksistom — dość?

ANDRZEJ HAMPPEL

Już po oddaniu tego felietonu do składania okazało się, że polityczna gra prowadzona w ostatnich tygodniach przez Mao Tse-tunga znalazła pomyslnie dla niego rozwiązanie. Teng Siao-ping pozbawiony został wszystkich stanowisk i zapewne po raz drugi poddany będzie intensywnej redukcji. W Pekinie trwają demonstracje — tym razem na znak poparcia dla decyzji Mao. „Całkowity zamęt” prowadzący do „powszechnego ładu” — trwa...

A.H.

Miała to być dawno, bardzo dawno temu, „w czasach praojców”. Puluga miał wówczas wpaść w szal, rozgniewać się na ludzi za to, że wykopywali bulwy, jedli czakan i barasta. Straszny był wówczas dla ludzi gniewny Puluga: niszczył im chaty, cały dobytek — owo wieloletniego trudu. I srożył się tak długo, aż ludzie postanowili go wygnąć z Andamanu. Wzwał go więc i powiedzieli Puludze: „Nie chcemy cie tutaj. Wełaj tylko złościsz się na nas i wściekasz. Idź precz!” Wtedy to właśnie Puluga miał odcieść na północny wschód...

Tak głos jeden z mitów plemienia Akar-Bale na Wyspach Andamańskich, położonych w Azji południowo-wschodniej, w pobliżu wybrzeży Birmy. Nie byłoby może w tym miale niczego niezwykłego, gdyby nie to, że opowiada on o wygnaniu przez ludzi ich plemiennego boga! Sytuacja „biblijna” z Księgi Rodzaju ulega tu więc odwróceniu: to nie Bóg wypęda ludzi z raju, lecz ludzie skazują na banicję swego własnego boga.

RELIGIE ŚWIATA



Bóstwo androgyniczne?

W wierzeniach Andamańczyków, będących animistami (a mianem animizmu określać się zwykło wiare w świat istot duchowych, właściwa ludom pierwotnym, żyjącym pod różnymi szerokościami geograficznymi), pojawiają się najczęściej dwa imiona „boskie”. Puluga i Biliku. Nie bardzo jednak wiadomo nawet, czy Puluga i Biliku są... rozdzielni. Czasem wygląda na to, że Biliku — to po prostu południowoandamański odpowiednik najważniejszego bóstwa Negrytów, zamieszkujących Wielki Andaman. Ten sam Puluga—Biliku jawi się andamańskim Pigmejom, zwłaszcza na północy tych wysp, jako bóstwo żeńskie — raz ludzłom przyjaźne, kiedy indziej zaś wrogie.

Postuchajmy tych opowieści mitycznych... Jedną z nich głosi, że na początku panowała na świecie wieczny dzień. Dopiero gdy pewna kobieta zdeptała robaka, a jej towarzysza zniszczyła roślinę, rozgniewany Puluga zesłał na ziemię nieustające ciemności. Ta wieczna noc trwała do czasu aż Koiwoł przekonał Pulugę, iż ludzie nie sobie i tego nie robią, a nawet wesoło spędzają czas bez światła. Bo właśnie w tym celu wymyślił dla nich taniec i śpiew. Gdy Puluga przekonał się o tym, zmienił postanowienie i dał ludzłom na zmianę noc oraz dzień. A potem jeszcze ztagodził ciemność nocy, stwarzając dodatkowo księżyc...

W innym miale andamańskim mowa jest o bogobóstwie. Biliku żył ze swą żoną Mite i miał z nią dzieci. Ale przodkowie ludzi zjadali żywność należącą do Biliku, o co Biliku bardzo się gniewał. Weszył

wiec u ich ust, aby zorientować się, czy przypadkiem nie zjedli jego pożywienia. A gdy stwierdził to, natychmiast podtrzymał gardło mężczyźnie lub kobiecie złapanę na czymś takim. Praojcowie źli byli na Biliku, który zabijał mężczyzn i kobiety, zebrał się wobec tego wespół i po naradzie sami zabil Biliku oraz jego żonę. Tak głosi mit, ale nie zapominajmy, że śmierć i życie nie są w wyobrażeniach pierwotnych plemion rozdzielone, tak jak to się dzieje u ludów wyżej cywilizowanych! Nie wiadomo więc, czy Biliku umarł, czy też żyje, podobnie, jak nie wiadomo, czy i jaki aspekt tego androgynicznego, biseksualnego — jak się wydaje — bóstwa w danym wypadku chodzi: męski czy żeński? Jako bóstwo męskie i żeńskie Biliku stwarza pióruny. Męski Biliku ciska w ludzi pionąca głównia, żeńska zaś Biliku — pionąca koncha perłowa. Nie wiadomo więc, czy Puluga—Biliku to „on”, „ona”, bóg czy też diabeł (mówiac i myślic kategoria „europejskimi”). A może nawet diablak? Diablak z Wysp Andamańskich? Nie wiadomo, czy „ono” jest dobre, czy złe, przychylne, czy nieprzychylne ludzłom. Jedno jest pewne dla Andamańczyków: że z Pulugą (Biliku) należy się liczyć.

Czym ułagodzić Pulugę?

Straszny jest ów meteorologiczny bóg burzy Puluga, gdy wzbury fałe oceanu albo gdy spuści z nieba błyskawicę! Jedynie woń spalanych liści minusopsa może czasem uspokoić aure, ostudzić gniew Pulugi. Wprawdzie trzask tych liści, trawionych przez ogień jest mu nieprzyjemny, ale innego sposobu ponoć nie ma. Najukońszajszym

stworzeniem Pulugi—Biliku ma być mała cykada. Zabicie cykady stanowi największą zbrodnie i ludzłom nie wolno nawet zaskłócić jej spokoju. Za każde takie przestępstwo Puluga karze burzą, albo w jeszcze okrutniejszy sposób. Cykada jest bowiem córka Pulugi—Biliku. A ponieważ śpiewa ona od świtu do wschodu słońca, trzeba w tym czasie zachowywać się jak najciszej, aby przypadkiem nie ściągnąć na siebie gniewu bóstw i demonów.

Autorka „Notes on the Language of the Andamans Islands”, Brown, przytacza opinię Andamańczyków o tym, że Biliku żeńska stworzyła słońce, rzucając na niebo rozżarzoną głównię. A słońce — w wyobrażeniach mieszkańców Wysp Andamańskich — to kobieta, której mężem jest księżyc, dzieckiem zaś — gwiazdy. Kiedy Puluga chce obdarować pierwszego człowieka darem ognia, rozkazuje mu ułożyć stos z drewna, a następnie prosić Matkę-Słońce, aby usiadłszy na stosie, objęła go swym płomieniem. Ale człowiek potrafił być niezadowolony z zaradny. Poinstruowany przez samego Pulugę człowiek imieniem Temo przygotował stos i tak długo uderzał palanem o polano, aż wywołł sam moc ognia z drewna. Wtedy to po raz pierwszy wystrzelili pod niebo jasne, ogniste płomienie...

Wyobrażenia o winie i karze

Nikt nie wie na pewno, skąd wzięła się na Andamanach ludność negroidalna. Jest to jedna z nie wyjaśnionych wciąż zagadek. Może przed tysiącami lat pomiędzy wybrzeżami Birmy a Wyspami Andamańskimi, gdzie rozpościera się dziś głęboka fosa, ciągnął się łańcuch jakichś wysp? Może było to „brakujące ogniwo” tego lukawatego łańcucha, który biegł przez Nikobary aż do północnego krańca Sumatry? Negryci byłiby wówczas w stanie dotrzeć tu na swych łodziach. Pierwotne ich siedziby znajdował się mogły gdzieś koło Birmy i Assamu, gdzie stwierdzić można jeszcze ślady antropologicznego podłoża typu negroidalnego (Negryci, Negrytydy i Pigmeje zamieszkujący Indonezję oraz wyspy i półwyspy południowo-wschodnich krańców

Azji dzielą się z grubszą na Andamańczyków, Malajczyków i Filipińczyków). Gdy na Andamanach wieje złośliwy monsun i gdy szaleją tam burze, negroidalni ich mieszkańcy usiłują za pomocą głośniego, chóralnego śpiewu odwrócić gniew Darii albo Tarai. Plemiona Aka-Bea im bowiem przypisują wszelkie złe sprawy. Puluga—Biliku miał stworzyć wszystko z wyjątkiem... zła mocy. Biliku jest jednak na tyle przewrotny, gdy ludzie, którym udało się złapać zółwia, pytają ja, czy nie zechciałaby skosztować jego kawałka, kawalczka, odmawia, po czym ukradkiem... zjada całego zółwia? Kto więc zjadł zółwia? To oczywiście sprawa Biliku! Stanowczo Andamanie nie dowierzają zbrzytno swym bogom, jak to widać na przykładzie jednego z mitów północnego plemienia Aka-Jeru.

Stowo „Biliku” — to w języku mieszkańców północnego Andamanu „pałak”. Albo może raczej „pajęczka”? Andamanie nie są pewni płci swoich bogów, nawet swojej Istoty Najwyższej, jeżeli za taką uważają Pulugę—Biliku. Nie jest im także znany dosłowny podział na „dobro” i „zło” (wedle rozróżnień „europejskich”) ani pojęcie „grzechu”. Wiedza jednak, co to takiego naruszenie porządku, przestępstwo, obraza bogów. Najcieńszym — w ich mniemaniu przestępstwem — obok zabicia cykady jest... spółkowanie przy świetle dziennym.

Najważniejsze — to nie drażnić Pulugi ani Biliku czy też Pulugi—Biliku, Czarownicy, wizjonerzy, przepowiadacze snu („okopaiad”, „oko-jumu”) wiedzą oczywiście najlepiej, jak ubłagać rozdrażnione bóstwa. Ale gdy szkodzi swym współplemieńcom, bo i tak się przecież może zdarzyć, należy ich bezwzględnie pozbawić życia, tak jak to w przeszłości uczyniono w stosunku do Pulugi—Biliku. Zabito ich wówczas skrycie i skutecznie. Co nie przeszkadza Andamańczykom wierzyć, że istoty te żyja nadal i że są wciąż groźne. Inna jest tu niż w kulturze grecko-rzymskiej i u jej spadkobierców logika rozumowania, inna wizja świata i człowieka. (Jak to w animizmie zazwyczaj bywa).

ANDRZEJ TOKARCZYK

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO 781-82
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 98, 688-11, 796-55

ENERGETYK - "Zaklęte rewiry"
"Kłopoty z wodociągami"
"Kłopoty z gazem"

SEANSE NOCNE W NIEDZIELĘ
PRZEDWIOSNIE - "Cztery muskietery"
WŁOKNIARZ - "Cztery muskietery"

W niedzielę od godz. 10 czekamy na uczestników akcji

"Zielone świadectwo urodzenia"

W 8 punktach Łodzi - jak już informowaliśmy - przeprowadzamy w ten niedzielny wieczór akcję "Dziennika Popularnego" i Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu pod hasłem "Zielone świadectwo urodzenia".

"ALBA" w "Uniwersalu"

Od dziś w "Uniwersalu" w piśmie czynne będzie stoisko fabryczne ZPB im. Armii Ludowej "Alba".

Zakłady "Alba" produkują ok. 170 rozmaitych tkanin w bogatej gamie kolorystycznej. W II kwartale zwiększają swą produkcję o 411 tys. metrów.

Stoisko otrzymywać będzie jednocześnie najmodniejsze żurnale z modelami nadającymi się do wykonania z tkanin produkcji "Alby".

Z Łodzi w kilku zdaniach

"Przy muzyce o sporcie" - film "Wysięgi" i spotkanie z koleżanką Janem Kudrą o godz. 17 w Dzielnicowym Domu Kultury
"Kłopoty z wodociągami" - film o wodociągach Łodzi

GDZIE KIEDY

w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Orodowa 15)
SZUKI (Wielickiego nr 30)
ZOO - czynne od godz. 8 do 18
PALMIARNIA - czynna codziennie

1 MAJJA - "Pies za burtą"
HALKA - "Dzień Szakala"
POKOJ - "Zeglarz znan Dżajub"
PIONIER - "Nie udzie Ci to plazem"

SEANSE NOCNE W NIEDZIELĘ
PRZEDWIOSNIE - "Cztery muskietery"
WŁOKNIARZ - "Cztery muskietery"
WIEŚLA - "Tragedia Posojedna"

Dzisiaj i Jutro @ Radio

SOBOTA, 10 KWIEŃCIA
PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.05 Komentarz. 8.10 Melodie przyjaźni. 8.35 W kręgu muzyki.

w województwach: piotrkowskim - skierniewickim - sieradzkim

WAŻNE TELEFONY
PIOTRKÓW
Pogotowie MO - 997
Pogotowie Ratunkowe - 999

"Mordercy w imieniu prawa"
TOMASZÓW - MAZOWSZE
"W upalną noc" USA g. 15.30

SEANSE NOCNE W NIEDZIELĘ
PRZEDWIOSNIE - "Cztery muskietery"
WŁOKNIARZ - "Cztery muskietery"
WIEŚLA - "Tragedia Posojedna"

Perypetie niektórych bohaterów literackich stały się źródłem przysłowionych zwrotów. Jakimi określamy podobne sytuacje w życiu codziennym. Gdy np. mówimy, że ktoś — porzuciłszy burzliwe życie światowe —

ZACZĄŁ UPRAWIAĆ WLASNY OGRÓDEK...

nie chodzi nam bynajmniej o autentyczne zajęcia ogrodnicze, ale o filozofie wolterowskiego Kandyda (Kandyd — to bohater powieści filozoficznej Woltera). Z anegdotami literackimi wiąże się też następujące zwroty:

ŁOŻE PROKRUSTOWE...

u nas używa się także zwrotu — macedajskie łożo — było wynalazkiem Prokrusta, okrutnego rozbójnika z mitologii greckiej. Schwytanych na drogach podróżnych kładł on na tym łożu i jeśli było dla nich za małe rozciągał im kończyny w stawach, jeśli za duże — obcinał je. Tezeusz, zabijając Prokrusta — położył w końcu kres tym praktykom

BARANY PANURGA...

to w przenośni ludzie idący ślepo za czymś przykładem. Panurg — wesołek z dzieła Rubelaisego „Gargantua i Pantagruel” — zemścił się na pewnym kupcu w sposób następujący: zakupił najpiękniejszego barana — przewodnika stada — od owego kupca, po czym wrzucił barana w morze. Za baranem rzuciło się w morze całe stado. A za nimi — także i sam kupiec. Z rozpaczy.

Skąd się wzięły te powiedzonka

UCZEŃ CZARNOKSIEŻNIKA...

to postać tytułowa z ballady Goethego, napisanej w 1797 r. Uczeń — korzystając z nieobecności mistrza czarnoksięznika — postanowił sam dokonać czarnoksięskich sztuk. Znal zaklęcia, wywołujące tajemne, a potężne moce, ale nie umiał nad tymi potęgami zapanować. Przeróżne działania czarów — odrzuca pychę i wzywa na pomoc mistrza, który jednym słowem uspokaja rozszalałe żywioły...

SZATA DEJANIRY...

stała się symbolem zazdrośnej miłości. Dejanira była wg mitologii greckiej wielką kochanką (zakochana) żoną Herkulesa Centaur Nessos zraniony jego strzałą — udzielił Dejanirze podstępnej rady: polecił swa krew jako niezawodny talizman na małżeńską wierność Dejanira uprała koszule Herkulesa w krwi Nessosa. Ta okazała się straszliwym jadem: Herkules skonał w mekach.

KALOSZE SZCZĘŚCIA...

znane są z baśni Andersena. Spełniały natychmiast życzenia. wypowiedziane przy podkrokiem przez każdego, kto je włożył na nogi. Były to z reguły życzenia przeniesienia się w upragnioną epokę i miejsce i z reguły kończyły się źle dla kolejnych nosicieli kaloszy.

PRZEDŚWIĄTECZNY tydzień, tradycyjnie jest okresem wielkich, wiosennych porządków. Mijamy mocno przybrudzone podczas zimy okna, pastujemy podłogi, odkurzamy dywany. Trzeba przyznać, że w ostatnich latach nasz rodzimny przemysł chemiczny wyprodukował wiele dobrych środków, które bardzo usprawniają te meczące czynności. Co więc wybrać?

ZACZNIJMY OD OKIEN. Zestaw preparatów do mycia szyb jest bogaty. Ostatnia nowość, to „purox” — w areozolu. Do znanych płynów należą „silux”, „kryształ”, „lazur”, „widex”. Przy ich stosowaniu trzeba jednak pamiętać o częstym zmi-

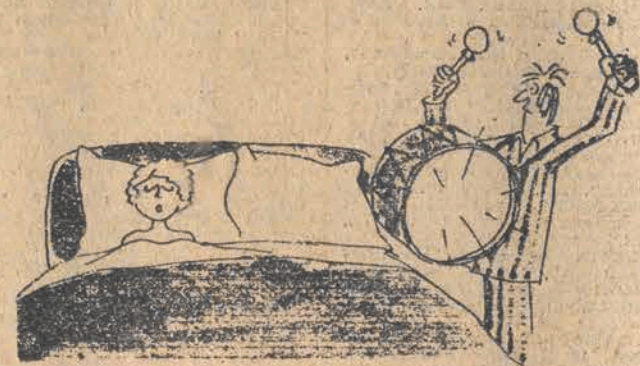
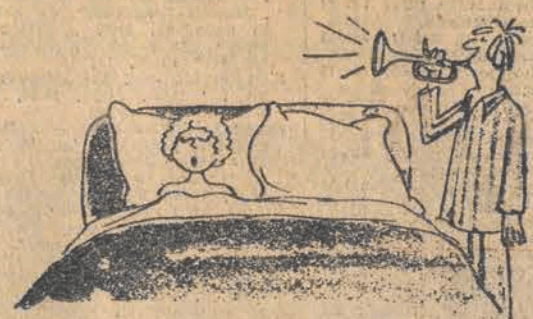
nianiu ścieracek, które muszą być czyste i suche. Nieco inaczej działają preparaty „ewik”, „Ewa”, „czyścik”, czy „sidorol”. Dlatego, po do-

Przedświąteczne rady

kładnym wymieszaniu płynu, trzeba rozprowadzić go równomiernie na szybie i dopiero po kilkunastu minutach, gdy wyschnie, ścierać suchą szmatką. Ramy okien i drzwi pomalowa-

ne białą olejną farbą, dobrze jest zmywać roztworem płynu „as” czy „meblask”. **PODŁOGI.** Jeśli mamy PCV czy wykładzinę, najlepiej pokryć ją pastą „linol” „plastina” czy „alfa”. Jeśli zaś w mieszkaniu jest klepka mocno przybrudzona, wskazane jest przed nastawieniem wyszorowanie jej „Agata”. Ściany, wymalowane farbą emulsyjną, zmywa specjalny płyn „gam”. Przy okazji gruntownych porządków **WARTO ODSWIEŻYĆ MEBLE.** Cześci miękkie (również i dywany) czyści „pianka” i „arras”. Natomiast drewno politurowane wygląda jak nowe po użyciu „fornitu” czy „mebluxu”. Warto sprawdzić!

Uśmiechnij się



Grupa „Bang!” powstała z początkiem bieżącego roku w Łodzi, z byłych członków zespołów: „Trubadurzy”, „Homo Homini” i „Fair”, a swoja działalność estradową rozpoczęła w lutym br. Skład grupy Zbigniew Brzeziński — gitara, vocal, moog, skrzypce, kier muzyczny, Marian Sulerz — perkusja, vocal, piano, Jerzy Król — puzon,

GRUPA „BANG!”

vocal, perkusja, piano, Marek Leszczyński — gitara basowa, vocal, harmonijka ustna. Solistka zespołu jest dawną członkinią „Pro Contry”. Elżbieta Jagiełło — vocal, instrumenty perkusyjne.

Piosenka pt. „Co się stało z tobą” (muz. Z. Brzeziński, sl. K. Drzewiecki), wykonuje Elżbieta Jagiełło z towarzyszeniem Grupy „Bang!”. Utwór ten został nagrany dla Polskiego Radia i można go usłyszeć na antenie, a niebawem zostanie wydany na przygotowanym przez „Tonpress” singlu tego nowego łódzkiego zespołu.

Fot. Jerzy Patrzalek

CO SIĘ STAŁO Z TOBĄ

słowa: Krzysztof Drzewiecki muzyka: Zbigniew Brzeziński

7832-CZE N210-447 BY-23 ZE MNĄ,
BY-KIET KNI-TOM MI KU-PI-LES,
TO-NIE-DZIA-LES PRZY-DEĆ JU-TRO-
CZY-NY NA-GLE PLAN ZME-RA-LES
REF.
CO SIĘ STA-ŁO Z TO-BĄ, GDE ZAU-BI-ZEŁ SIĘ,
ZME-ZNO ŚIA-EV O-BŁOK WIEKI-CUSZ-KA CIE,
CO SIĘ STA-ŁO Z TO-BĄ, CZY NIG WRO-CIŁE JUŻ,
E-CHO CIE SZU-KA-ŁO NA DNE SIĘ-MY MÓRZ.

Jeszcze wczoraj byłeś ze mną bukiet kwiatów mi kupiłeś i dlatego od godziny taka myśl mnie przesładowuje. Refren: Co się stało z tobą — gdzie zgubiłeś się, śnieżnobiałe obłoki w słońcu szuka cie. Co się stało z tobą — czy nie wróciłeś już, echo ci szukało na dnie siedmiu mórz.

Może jutro coś się zmieni, lecz dziś bardzo cię brakuje i dlatego od godziny taka myśl mnie przesładowuje. Refren: Kto mi zdradzi całą prawdę, kto mi na to dziś odpowie, gdy tak siedzę zamysłona i odczuwam pustkę w głowie. Refren:

za KIEROWNICĄ

Pojazd samochodowy powinien być wyposażony w sygnał dźwiękowy o jednym donośnym tonie, lecz nie przeraźliwym dźwięku. Znaczy to, że nie wolno używać sygnału dźwiękowego o wielu tonach wygrywających różne melodie. Pojazdy uprzywilejowane w akcji takie jak: pogotowie ratunkowe, milicja itd. używają sygnału o tonie falującym.

Kiedy kierowca powinien dać sygnał dźwiękowy? Wtedy gdy zachodzi konieczność ostrzeżenia. Ostrzeżenie powinno być skuteczne tzn. kierujący pojazdem powinien upewnić się, że sygnał ostrzegawczy doszedł do ostrzeżonego. Np. mając zamiar wyprzedzić samochód, który jedzie wbrew przepisom przy osi jezdni, wyprzedzający daje sygnał dźwiękowy a samochód wyprzedzany nie reaguje znacząco to może, że kierowca pojazdu wyprzedzanego mógł sygnału tego nie dosłyszeć. W tym przypadku zanim rozpocznie się wyprzedzanie, należy zaczekać aż zachowanie się kierowcy jadącego przed nim pozwoli stwierdzić, że sygnał został zrozumiany.

Jeszcze jeden przepis, który nakazuje używanie sygnałów dźwiękowych. W czasie mgły poza obszarem zabudowanym, jeżeli wykonujemy manewr wyprzedzania lub omijania zjeżdżając na drugą stronę jezdni przeznaczoną do ruchu w kierunku przeciwnym, musimy dawać krótkotrwałe sygnały dźwiękowe podczas przebywania na tej części jezdni.

Zabrania się nadużywania sygnałów dźwiękowych, używania sygnałów dźwiękowych do innych celów niż do niezbędnego ostrzeżenia, używania w godzinach nocnych (od godz. 22 do godz. 6) sygnałów dźwiękowych na obszarze zabudowanym, z wyjątkiem, gdy to jest

SYGNAŁY DŹWIĘKOWE

konieczne w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem. Nie wolno używać sygnału dźwiękowego w celu przywołania kogoś, zadaną otwarciu bramy itp. W godzinach nocnych na obszarach zabudowanych kierowca pojazdu może używać sygnału w celu uniknięcia wypadku, ale o słabym dźwięku. Jeżeli na obszarach zabudowa-

nych pod tablicą: nazwa miejscowości — znajduje się znak zakazu używania sygnałów dźwiękowych, nie wolno używać takich sygnałów w granicach administracyjnych tej miejscowości. Wyjątek stanowi przepis, który mówi, że istnieje obowiązek ostrzeżenia sygnałem, gdy takie ostrzeżenie jest konieczne. Kierowca wówczas nie może tłumaczyć się, że nie ostrzegł z powodu ofiary wypadku, bowiem w tym miejscu obowiązywał zakaz używania sygnałów dźwiękowych. Np.: jeżeli użyje sygnału do ostrzeżenia pieszo, z konieczności przed uniknięciem wypadku, to oba przepisy są ze sobą zgodne.

Wiadomym jest, że nie należy nadużywać tego uprawnienia, a bezpieczeństwo zapewnić trzeba przez zachowanie należytej ostrożności i rozwagi. (I. N.)



Genealogia dolara
Genealogia dolara jest znacznie starsza od historii samych Stanów Zjednoczonych. Jego przodkiem jest dolar holenderski, który przepłynął ocean w kieszeniach niderlandzkich emigrantów. Dolar zaś z kolei pochodzi od czeskiego talara znanego w XVI wieku w całej Europie. Na wschodnim wybrzeżu Ameryki Północnej, gdzie Holendrzy w roku 1612 założyli kolonie Nowe Niderlandy, dolar zyskał w miejscowym dialekcie swe obecne brzmienie „dolar”. Stopniowo nazwa ta rozpowszechniła się na cały Nowy Świat.



Genealogia dolara

Jako jednostka monetarna USA dolar przyjęty został w roku 1792. Podział dziesiętny zapożyczono z rosyjskiego systemu monetarnego wprowadzonego przez Piotra I w latach 1700—1702. Dolar papierowy starb USA zaczął emitować od roku 1873. Znajdował się jeszcze wówczas w obiegu także dolar złoty zawierający 15 grama złota. Po „wielkim kryzysie” lat trzydziestych zawartość złota w złotym dolarze została znacznie obniżona, następnie zaś złote monety zostały wycofane z obiegu. Stopniowo także monety srebrne zastąpiono miedziano-niklowymi, a dolar papierowy prawie całkowicie wyparł dolary metalowe.

OGÓLNA ATMOSFERA TYGODNIA: optymizm, polet, energia dwóch pierwszych dni ustapia we wtorek uczuciom nerwowości i niepokoju. Ich uzasadnienie nie leży ani w faktach ani w gorszym stanie zdrowia. Jedyny „winowajca” to Księżyc w pełni. Jak wiadomo, coraz więcej naukowców uznaje wpływ faz Księżycy na reakcje mieszkańców Ziemi. W czasie pełni lepiej unikaj sytuacji konfliktowych, ponieważ „nerwy” gotowe są ponieść znacznie dalej, niż w innych dniach miesiąca.

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Jeszcze jeden „twardy” tydzień: będzie od ciebie wymagać tzw. meskości, czyli zdecydowania, energii i konsekwencji w tym co najważniejsze. Chodzi oczywiście o pracę, ale nie tylko. Wiele osób spod znaku Barana (zwłaszcza urodzonych w marcu) ma okazywać się poważnym uczuciem. To też wymaga starania: miłość na ogół nie przychodzi spontanicznie, a nigdy nie trwa bez świadomych zabiegów obu stron.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Inicjatywa bardzo szczęśliwa, przyniesie ci i otoczeniu więcej niż mogłeś się spodziewać. Stosunki z kolegami układają się będą nadal pomyślnie. Jeżeli zniechęcasz lub przynajmniej zniechęcaj zasadę „bezwzględnej szczerości”. Bez względu na to, czy dajesz optymalne wyniki, a w szczerości wcześniej czy później rani się ludzi boleśnie. Jej przeciwieństwo to nie zakłamanie, tylko takt i delikatność uczuć. Szczęśliwa liczba 15. Dzień — środa.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Tydzień minie bez specjalnych wrażeń, choć zajęć mieć będziesz nie mniej niż dotychczas. Czujesz się trochę zmęczony ich jednoznacznością? To nie powód, żebyś forsował sprawy, które mogłyby ubarwić twoje życie,

HOROSKOP

staraj się jak najdalej posunąć wszystkie sprawy zawodowe i osobiste. Czasu będziesz miał dosyć, gdyż do urodzonych pod znakiem Raka los postanowił się uśmiechać nieprzerwanie do potęmy października. Znaki ci przychylnie — Skorpion i Strzelec.

LEW (23. 7. — 23. 8.): Bieżących kłopotów pozbędziesz się bez trudu. Jeśli jednak planujesz coś na długą metę, poczekaj do końca maja, kiedy dojrzą warunki do rozpoczęcia trudnego i kosztownego przedsięwzięcia. Zgoda, że jest ono niezbędne. Lecz nie zdążasz go przeformować wbrew obiektywnej sytuacji, którą sam znasz najlepiej. Dobry dzień — piątek.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Dobry tydzień. Nawiążesz nowe

kontakty, które pozwolą ci szybko zrealizować niektóre z twoich zamierzeń. Nie trać jednak czasu na jawne dyskusje: bledem jest sądzić, iż przybliżając one ludzi do siebie i pozwalając lepiej się zrozumieć. Najczęściej jest odwrotnie: nudzą i zniechęcają. Fatalne przyzwyczajenie, któremu bezkrytycznie ulega większość z nas.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Kobiety spod znaku Wagi zechcą sobie przypomnieć, że wielokrotnie postanawiały traktować światła jak światła, czyli odpowiednio. Tymczasem wstytko wskazuje, że znów ułożą tyle wysiłku w ich przygotowanie,

szta, stać je więc na bardzo wiele. Ale wysiłko na świecie ma obiektywne granice, których nie należy przekraczać, zwłaszcza kiedy się działa nie w pojedynkę, tylko w grupie ludzi o rozmaitych możliwościach. Mnie spotkanie w końcu tygodnia.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Większość osób spod znaku Koziorożca spędzi święta w sposób bardzo urozmaicony — uroźdzeni między 11 a 20 stycznia powinni uważać, żeby to uroźnienie nie doprowadziło do choroby albo wypadku. Koziorożce — wierzyście mogą oczekiwać zwrotu pożyczonych pieniędzy pod warunkiem, że się o nie upomną. Zwyczaj oddawania długów spontanicznie i z dziekczynnym kwiatkiem nie jest jeszcze u nas powszechny.

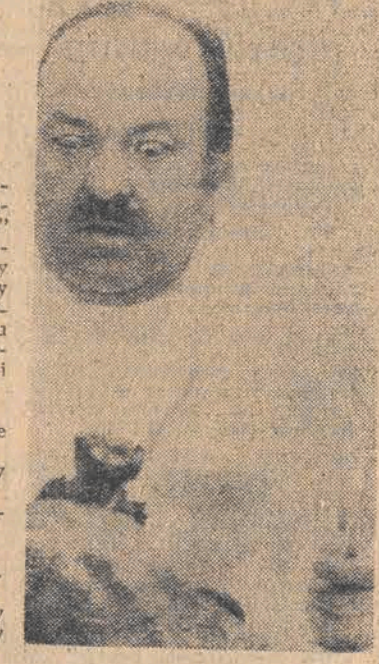
WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Nieszczęśliwie zapowiada się ten tydzień. Jakies niepowodzenie w pracy lub w sprawach pozazawodowych rzuci cień na wszystko pozostałe. Chyba że osoby spod znaku Wodnika potroszą izolować — w myślach i postępowaniu — pojedynczą porażkę od wielkiej „reszty” swoich problemów. Jest to sztuka, którą nietawo osiągnąć, ale można i warto.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Osoby spod znaku Ryb urodzone między 19 lutego a 10 marca będą miały święta w wielkim stylu: okazji towarzyszących do wyboru do koloru, jedna fajniejsza od drugiej. Urodzeni w trzeciej dekadzie znaku spędzą święta spokojnie, co znaczy nudno lub smutno, lecz niewątpliwie zdrowo. W ogólnym rachunku może być nawet bardziej zadowoleni od pozostałych. W domu sytuacja bardzo dobra. Zyciwiście znaki — Lew i Waga.

Idealny mąż?

W Londynie — w konkursie z udziałem 1400 uczestników — „niebieska wstęga idealnego małżonka” (wraz z 500 funtami nagrody) otrzymał niedawno pewien skromny listonosz, nazwiskiem Rafel. Jury konkursu, składające się z przedstawicieli Brytyjskiego Instytutu Gospodarstwa Domowego, uzasadniło swoją decyzję następującymi argumentami:

- * Rafel co rano podaje żonie śniadanie do łóżka.
- * Codziennie pomaga jej przy pracach gospodarskich.
- * Wraz z małżonką robi w sklepach zakupy.
- * Nigdy nie kłóci się z żoną.
- * Zawsze sam wiesz swoje ubrania w szafie.



I my chętnie odznaczylibyśmy takich panów. Tylko... czy tacy naprawdę istnieją?

PP POLMOZBYT w ŁODZI

zaprasza

użytkowników samochodów Fiat 125p i Fiat 126p

do nowo wybudowanych, nowoczesnych

STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW:

● w Radomsku, ul. 16 Stycznia nr 116 (przy trasie Radomsko - Wieluń) w godz. 6-22, w soboty 6-18, tel. 21-11, 33-39;

● w Żyrardowie, ul. Jaktorowska nr 109 (przy trasie Żyrardów - Warszawa) w godz. 6-22, w soboty 6-18.

Naprawy wykonujemy szybko i fachowo, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń. W ASOS można dokonać zakupu części zamiennych oraz akcesoriów.

ZAPRASZAMY



MAŁE ogrodnictwo z domkiem sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe. Łódź, Bajana 14 Jędrzejczakowie. Tel. 820-51 po 18. 6729-g

SPRZEDAM działkę budowlaną w Wierzbowa 5 m. 1. 5464-g

KUPIĘ działkę budowlaną w Łodzi 1000-1500 m. Oferty z ceną i lokalizacją „6642” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM sad 1,14 ha. Od Łodzi 14 km. Władomosa tel. 261-58 po 16. 6649-g

DZIAŁKĘ 2,200 m na przedmieściu Łodzi - sprzedam. W rozliczeniu może być samochód. Oferty „6598” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ domek letniskowy - blisko Łodzi. Oferty „6608” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK campingowy - kupię. Tel. 287-92. 6713-g

DOM z wygodami 2 garaże - sprzedam. Mieszkanie w blokach na zamianie. Oferty „6673” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ 3,400 m kw na trasie Aleksandrów - Łódź - tomierski z materiałem na ogrodzenie. Oferty z ceną „5778” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom 5-piętrowy z wygodami. Tel. 614-89.

SPRZEDAM domek jednorodzinny w Ciecuchowie w pobliżu jez. Ciecuchocinek. Wesoła 19 Szczygieł. 6853-g

SPRZEDAM połowę willi wydziałowej 100 m, telefon, ogródek, garaż. Oferty „6614” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ 2100 m, własnościową sprzedam. Oglądać: Antoniewicz 36 k/Łodzi. Władysław Nowak. 6911-g

„NYSE 581” (1969) - sprzedam. Łączna 19 m. 11.

„FIATA” 2- lub 3-letniego kupię. Tel. 91-19-80

KUPIĘ nowy wał korbowy do „Syreny 105”. Oferty „5957” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM „Skodę 110 L” 1973. Oglądać: Morcinka 14 m. 1. godz. 14-18. 6629-g

SPRZEDAM „Pick-upa” po remoncie. Pańska 23, tel. 450-35.

KUPIĘ „Trabantę” nowego lub 1974 1975 oraz pianino. Tel. 613-00. 6068-g

„WARTBURGA 353” sprzedam. 1971. Tel. 839-33 wieczorem. 6663-g

„ZASTAVE 750” (1966) - sprzedam. Nowonowska 2/10 m. 13. 6171-g

KAROSERIE „Fiata 126p” (listopad 1975) - po wypadku sprzedam. Telefon 792-72, po 19. 6239-g

„MERCEDES” osobowy „Diesel” cena 90.000 i Węgiel drzewny sprzedam. i Klinowa 16. 6273-g

„MOSKOWICZA 412” (1970) sprzedam. Tel. 92-89-08, godz. 17-20. 6396-g

PEŁNY wkład „Fiata 126p” 1976/77 odstąpię. 6401-g

ZAMIENIĘ mało używanego „Fiata 127 p” na nowego „Fiata 125 p Comb” ewentualnie na „125 p”. Oferty „6434” Prasa Piotrkowska 96.

SPRZEDAM „Fiata 125p-1300p” 1971. Tel. 613-09 po 16. 6717-g

SZYBY przednie: „BMW 1800 - 2002”, „VW - Mikrobuser” - panoramyczna, atrape - reflektory przednie do „Forda M-20” - sprzedam. Rzgowska 306. 6388-g

„WARSZAWĘ 223” tanio sprzedam. Krokusowa 48 a Stoki. 6367-g

SPRZEDAM „Syrenę 104p” rok 1971 po remoncie. Tel. 320-67. 6578-g

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Renault” 1,5 t. Wiesław Błaszczak, Kasztelańska 35. 6618-g

„FIATA” do remontu kupię. Oferty „6687” Prasa, Piotrkowska 96.

ODSTĄPIĘ pełny wkład na „Fiata 125 p” na 1977. - DREWNOŚKA 130 m. 3. Po 17. 6631-g

SPRZEDAM „Syrenę 104p” rok 1971 po remoncie. Tel. 320-67. 6578-g

MASZYNE dzielnarską „Veritas” dwupłytkową i igły - sprzedam. Tel. 497-37, godz. 17-20. 6774-g

DOGI niemieckie - szczeniaki arlekiny i czarne po zwycięstwach z Polski i Niemiec - sprzedam. Hanna Sadzewicz, Brzeziński tel. 17-23-55 ul. 15 Grudnia 16

PIANINO - sprzedam. Tel. 51-44-87. 6905-g

KUCHNIĘ gazową i narzędzia fryzjerskie damskie - sprzedam. Franciszkańska 133 a m. 23. 6880-g

DZIEWIARSKA maszynę superautomat dwupłytkową - programowanie wzorów na kartach (japońska) - sprzedam. Oferty „6679” Prasa, Piotrkowska 96

OKAZJA! Komplet do spania nowy - sprzedam. Tel. 740-31. 6995-g

COCKER - spanielski, złoty go. 10-miesięczny, po championach - sprzedam. Tel. 781-11, godz. 17-21.

„WARSZAWĘ M-20p” pilnie, tanio sprzedam. Bratysławska 6 - 77. Białek, godz. 16-18. 6695-g

„FIATA” nowego lub bony natychmiast - kupię. Poważne oferty „6711” Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 1500p” - sprzedam. Odbiór Polmoszbytu. Tel. 940-53 (sobota, niedziela wieczorem). 6656-g

„MOSKOWICZA 408p” stan dobry - sprzedam. Tel. 709-57 godz. 19-21. 6763-g

NOwego „Fiata 125 p” - sprzedam. Tel. 53-20-03 po 18. 6832-g

„FIATA 126 p” - Odbiór „Polmoszbytu”. Tel. 747-63.

„RENAULT 13 lub 16p” o-żesznie kupię. - Oferty „6639” Prasa, Piotrkowska 96

„P-70p” - sprzedam. Marynarska 61. 6941-g

„TRABANTA” nowego - kupię. 462-09. 6947-g

SPRZEDAM Volkswagena 411-L 1969 r. Łódź, ul. Wędkarska 24. 6894-g

„FIATA 126 p” kupię. Tel. 53-68-31. 7617-g

„FIATA 126 p” (1975) - sprzedam. Narutowicza 44 m. 33. 7484-g

„SYRENE 105p” zamienię na „Fiata 126 p” (bezpłatnie) po odbiorze z „Polmoszbytu” tel. 405-80

SPRZEDAM dwie złote obrączki. Telefon 636-62

OBRAZY, grafiki, książki o sztuce - kupię. Tel. 839-79. 6793-g

KUPIĘ meble stare. Oferty „6819” Prasa, Piotrkowska 96

DOBERMANY 6-tygodniowe - sprzedam. Tel. 837-78.

POMIDORY - fance sprzedam. Walbrzyska 74. (Dojazd tramwajem „8” lub „16”). 6389-g

SPRZEDAM pianino antyk. 250-20 wewn. 167. 6486-g

KOMPUTER „Texas Instruments” nowy (gwarancja) sprzedam. 22.000 zł. tel. 356-10. 6484-g

Z POWODU likwidacji ogrodnictwa sprzedam tanio krzewy róż. Kocińskiego 33.

OBRAZKI i sygnet męski 14 karat - sprzedam. Telefon 494-39, dni powszednie, godz. 9-11. 6450-g

SPRZEDAM overlock 3-nitkowy i cyk-cak. Harcerska 7 m. 28. 6647-g

SPRZEDAM pianino „Niedor” w dobrym stanie. Płyta metalowa Sikawa, Krasieńskiego 15, autobus 52.

ELEKTRYCZNA maszynę do maglowania białyny - sprzedam. Oferty „6756” Prasa, Piotrkowska 96.

„POLTAX” - sprzedam. Piaseczna 19 m. 9. 6795-g

SILNIK, skrzynia biegów „Opel - Olympia” - sprzedam. Żeromskiego 59 m. 17 po 18. 6809-g

WZMACNIACZ W-800 (stereo) 2 x 10 W nowy - sprzedam. Tel. 294-28.

MASZYNE dzielnarską „Veritas” dwupłytkową i igły - sprzedam. Tel. 497-37, godz. 17-20. 6774-g

DOGI niemieckie - szczeniaki arlekiny i czarne po zwycięstwach z Polski i Niemiec - sprzedam. Hanna Sadzewicz, Brzeziński tel. 17-23-55 ul. 15 Grudnia 16

PIANINO - sprzedam. Tel. 51-44-87. 6905-g

KUCHNIĘ gazową i narzędzia fryzjerskie damskie - sprzedam. Franciszkańska 133 a m. 23. 6880-g

DZIEWIARSKA maszynę superautomat dwupłytkową - programowanie wzorów na kartach (japońska) - sprzedam. Oferty „6679” Prasa, Piotrkowska 96

NIE UMEBLOWANY pokój kuchnia, wszystkie wygody, tel. 391-39 do wynajęcia. 6232-g

MAŁŻENSTWO poszukuje samodzielnego umeblowanego mieszkania na rok - półtora. Tel. 470-65

M-4 własnościowe nie umeblowane - okolica pl. Niepodległości do wynajęcia. Poważne oferty „6121” Prasa Piotrkowska 96

POSZUKUJE mieszkania letniskowego nie umeblowanego w okolicach: Bedoń, Wisłowa Góra, Justynów. Oferty „6124” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju z kuchnią, bloki na kilka lat. Tel. 940-37 po 18. 6161-g

M-3 Teofilów, II piętro i pokój, kuchnia, 33 m, centrum ładne, cześćdowe wygody, parter - zamienię na 3-pokojowe bloki, chęć nie Teofilów. Oferty „6167” Prasa, Piotrkowska 96

SOKOLNIKI - pokój, kuchnia, zamienię na podobne lub większe - 2.602. może być starsz budowlanostwo - bloki. Tel. Sokolniki 98 lub oferty „6155” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-3 - M-4 (kuchnie, ma). - Oferty „6098” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-4 na rok Oferty „6098” Prasa, Piotrkowska 96

INTELIWENTNEGO przyjmę do wspólnego pokoju. Warunki kwaterekowe - w środku, wygody, centralne. Oferty z podaniem adresu, zawodu, wieku „3998” Prasa, Piotrkowska 96

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami. Oferty „6072” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJMĘ cudzoziemcowi umeblowane M-4 w środku. Oferty z podaniem ceny „6179” Prasa Piotrkowska 96

POKOJU poszukuje mężczyzna - wiek średni. Oferty „6350” Prasa, Piotrkowska 96

TOMASZÓW Max. M-3 rokoldowa z telefonem zamienię na równorzędne lub mniejsze w Łodzi. Oferty „6340” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, komfort - bloki, zamienię na 3-pokojowe, wszystkie wygody. Warunki do uzgodnienia. Oferty „6355” Prasa Piotrkowska 96.

SAMOTNY - starszy poszukuje niekierującego pokoju. Płatne z góry. Tel. 721-82 po 16. 6538-g

KAWALERKĘ lub pokój, kuchnię kupię. Tel. 53-19-44 po 15. 6720-g

GARAŻ przenośny sprzedam. Przyszkole 15, zakład fryzjerski. 6643-g

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „6707” Prasa, Piotrkowska 96.

CENTRUM - trzypokojowe - 88 m kw. wygody, zamienię na mniejsze. Tel. 317-39, sobota, poniedziałek. 6608-g

M-3 do wynajęcia na 3 lata. Płatne z góry. Tel. 897-86. 6667-g

M-5 spółdzielcze, zamienię na M-3 i kawalerkę. Oferty „6532” Prasa, Piotrkowska 96.

DWIE pracujące i studiujące poszukują pokoju. Oferty „6623” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ 3 razy po pokoju z kuchnią rozkładowe w jednym bloku na 2 pokoje z kuchnią rozkładową. I piętro Bałuty. Tel. 788-86

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia na pokój, kuchnia lub kawalerkę. Oferty „6818” Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKA członkini spółdzielni - pilnie poszukuje pokoju niekierującego, względnie kawalerki. Płatne za rok z góry. Oferty „6866” Prasa, Piotrkowska 96.

DWA X pokój, kuchnia - bloki kwaterekowe - zamienię na 3-4-pokojowe bloki. Parter wykluczony. Oferty „6865” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 nie umeblowane do wynajęcia na rok. Płatne z góry. Oferty z ceną „6891” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ M-4 kwaterekowe na M-5. Tel. 31-26-64.

POSZUKUJE mieszkania w Żgierzu. Żgierz, 17 Stycznia 37 m. 3. Rychlik. 6858-g

OGŁASZAJ SIĘ W DZIENNIKU POPULARNYM

ZAPISY „SPOŁEM”
WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁODZI
informuje,
że od dnia 1 kwietnia br. prowadzi nabór uczniów klas VIII do I klasy

Zasadniczych Szkół Handlowych Doksztalających.

Zapisy przyjmują i informacji udzielają punkty konsultacyjne mieszczące się w siedzibach szkół na terenie Łodzi:

- ul. GANDHIEGO 14, tel. 51-62-85;
- ul. ASTRONAUTÓW 19, tel. 446-35
oraz dla uczniów zamieszkałych na terenie ALEKSANDROWA, GŁOWNIA, ZGIERZA.

OZORKOWA
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 2 w Żgierzu, ul. 17 Stycznia 89/91, nr tel. 16-99-77;
dla uczniów zamieszkałych na terenie

PABIANIC
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doksztalująca w Pabianicach, ul. Pstrowskiego 8, tel. 27-52.

NAUKA W ZSHD TRWA 2,5 ROKU.
Uczniowie odbywać będą praktyczną naukę zawodu w sklepach szkoleniowych „SPOŁEM” WSS. 1455-k

W dniu 8 kwietnia 1976 r. zmarł
TOW.
JAN STASIAK

był długoletni dyrektor Centrali Surowców Włókienniczych w Łodzi, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi. Wyrazy współczucia Żonie i Rodzinie składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz **PRACOWNICY CSW.**

Dnia 8 kwietnia 1976 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 71, nasza najukochańsza Matka i Babcia

S. + P.
HELENA BARTCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej. Pogrzebi w głębokim smutku

CORKI, ZIĘCIEWIE, WNUKI I WNUCZKA

Dnia 7 kwietnia 1976 r. zmarła, w wieku 44 lat, najukochańsza Żona i Mamusia

S. + P.
WACŁAWA KADZIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 kwietnia 1976 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Ząrzewie, o czym powiadamy pogrzebi w głębokim żalu

MAŻ, CORKA ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 9 kwietnia 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 93

S. + P.
OLGA METZGER

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 kwietnia 1976 roku o godz. 17 na Cmentarzu Komunalnym na Dolach w części katolickiej, o czym zawiadamiamy pogrzebi w głębokim smutku

SIOSTRA I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 9 kwietnia 1976 roku zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza Żona i Mamusia

S. + P.
EUGENIA SZMAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 kwietnia 1976 roku o godz. 16 na Cmentarzu Komunalnym, o czym zawiadamiamy pogrzebi w żalobie

MAŻ I DZIECI

SZKOŁY ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW na rok szkolny 1976 - 1977

● **ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA** - Łódź, ul. Przędzalniana 66

kierunki 2-letnie
- betoniarz - zbrojarz (15 - 17 lat)
- posadzkarz - (17 lat)
- malarz budowlany (15 - 17 lat)
- dekarz - blacharz (17 lat)
- monter zewnętrznej sieci komunalnych - (17 lat)

kierunki 3-letnie
- ślusarz - spawacz - (16 lat)

● **ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH**, Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

kierunki 2-letnie
- murarz - (15 - 16 lat)
- cieśla - (15 - 16 lat)
- monter konstrukcji żelbetonowych - (17 lat)
- monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych - (15 - 16 lat)
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (15 - 16 lat)

kierunki 3-letnie
- elektromonter - (15 lat)
- stolarz - (15 lat)
- mechanik maszyn budowlanych - (15 lat)

WARUNKI PRZYJĘCIA:
świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, cztery fotografie, karta zdrowia od lekarza szkolnego, świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zamieszkania. Uczniowie zamiejscowi mają zapewnione miejsce w internacie.
SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT SZKOŁY.

1403-k

UBIORY DAMSKIE I MĘSKIE
z lat 1800-1939
zakupi
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA
Łódź, ul. Piotrkowska 282.
1864-k

WPISY
na zaoczne (korespondencyjne)
KURSY KREŚLEŃ
budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz
KALKULACJI I KOSZTORYSOWANIA INWESTYCJI
- przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 1395-k

Rozkosze LAMANIA GŁOWY

(150)

(Redaguje HENRYK CISKI)

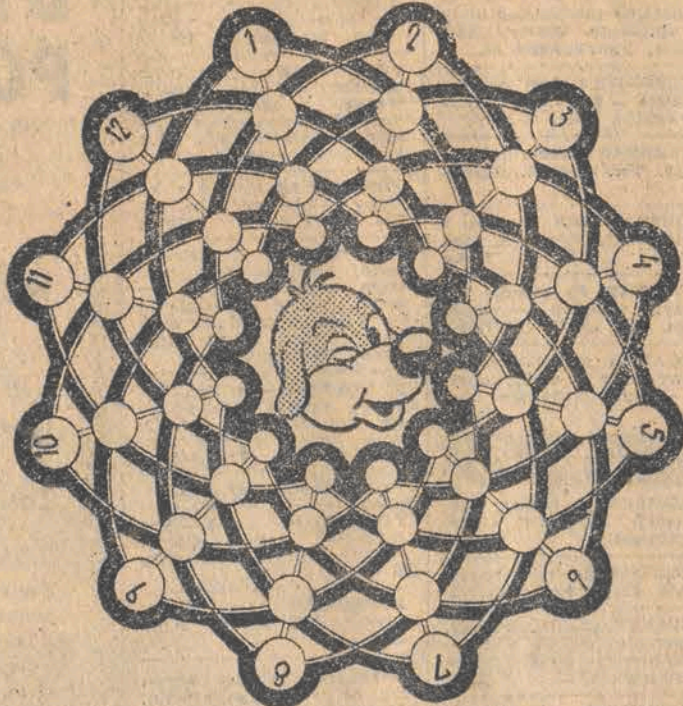
KRYŻÓWKA

trójkierunkowa

DOŚRODKOWO: 1. Rodzaj żyznej gleby, 2. Jemeńska metropolia, 3. Płynię na Kaukazie 4. Przynajmniej do forteplanem do naciskania pedałów, 5. Niema nuta, 6. Drzewo liściaste, 7. Jeden ze zwrotników, 8. Spiczasty przed stawku, 9. Kauczuczek syntetyczny, 10. Zdobralne imię żeńskie, 11. Parcela na sprzedaż, 12. Starożytnie miasto w Beccji.

PRAWOSKRĘTNE: 1. Zawia nocna, 2. 1/24 część Kosanu, 3. Ogon borsuka, 4. Szkoła powiększająca, 5. Rodzaj minerału, 6. Właściwa placca, 7. Zranienie, 8. Leśne zwierze, 9. Pościel, 10. Stroina sukna, 11. Kochanka Zeusa, 12. Abisyjskie jezioro.

LEWOSKRĘTNE: 1. Antonim startu, 2. Pies Stasia i Nel, 3. Sedzia turecki, 4. Bogini księżycy, 5. Imię kierowniczy „Mazowsza”, 6. Lichy napój, 7. Imię żeńskie, 8. Ubiór kapański, 9. Latarnia morska, 10. Tył na część statku, 11. Syberyjska rzeka, 12. Jednostka objętości = 1,44 m sześć.



Lamigłówka dla najmłodszych

Widniejący w lewym górnym rogu rysunku człowieczek ukrył się wśród swoich rówieśników. Przypatrzcie się uważnie ilustracji i powiedzcie gdzie on się znajduje?

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy w terminie 7-dniowym na kopertach (kartach) z dopiskiem „Rozkosze lamania głowy” nr 150.

Rozwiązania „Rozkoszy lamania głowy” Nr 145 i 146

MAGICZNY UKOSNIK

laka, Agata, kasata, Atacama, Atama, Amara, asan.

KRYŻÓWKA SYLABOWA

Pozłomo: reprzyra, majówka, lojówka, malaga, ocerzet.

Pionowo: renoma, zaloga, makao, kabaret.

ZADANIE ARYTMETYCZNO-MUZYCZNE

(276 : 23) + 96 = 108.

POJAZDY

1 - F, 2 - C, 3 - A, 4 - E, 5 - B, 6 - G, 7 - D.

Nagrody książkowe wylosowali: Czesława Dylewska, Łódź, ul. Umiańskiego 2, Jan Koszłaga, Głowno, ul. Sikorskiego bl. 13, Elżbieta Gruszcza, Łódź, ul. Rogozińskiego 7, Zofia Wolańska, Łódź, ul. Drewnowska 16 i Andrzej Liczner, Zduńska Wola, ul. Łaska 69.

WIRÓWKA LITERACKA

„Andersen”.

KONIKÓWKA

„Gdzie głupia rada, gotowa zwada”.

KRYŻÓWKA

Pozłomo: kalafonski, obrok, Elba, Leon, drab, post, demon zegarynika. Pionowo: kalendarz, arba, obol, akontyna, obiad, keson, beta, pory.

SROKA

Sroka ciągnie za sznurka nr 3.

PÓŁFIGURY

Figura A.

Nagrody książkowe wylosowali: Ryszard Gutknecht, Łódź, ul. Kadłubka 1/3, Aleksander Sobczyk, Łódź, ul. Zarzeńska 16, Józef Wiśniewski, Piotrków Tryb., ul. Koszarowa 31, Barbara Kozłowiec, Łódź, ul. Tuszyńska 135, Genowefa Opawska, Łódź, ul. Targowa 10.

Zadanie arytmetyczne

$$\begin{matrix} \square & \square & \square & - & \square & \square & \square & = & \square & \square & \square \\ + & & & & & & & & & & \\ \square & \square & & \times & \square & \square & = & \square & \square & \square & \square \end{matrix}$$

$$\begin{matrix} \square & \square & & + & \square & \square & \square & = & \square & \square & \square \end{matrix}$$

Poszczególne kwadraciki zastąpić należy odpowiednimi cyframi i wykonać wskazane działania arytmetyczne. Pamiętać należy, iż jedyną kowym cyfrom odpowiadają te same kwadraciki.

Byczki

Kowboj John ma 6 wojowniczych byczków, trzymany w boksach nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6. Ponieważ lubi pszczyki, postanowił pouczyczyć byczki, tak aby każdy z nich znalazł się w swoim boksie. Zastanowił się i powiedział w jakiej kolejności winno odbyć się przeprowadzenie byczków z boksu do boksu, pamiętając, iż tylko jeden boks jest wolny i może służyć jako przejście izolatka.

Tłum. ANNA SZERYNSEKA



— Bylem głupcem. Każdy mężczyzna, który rezygnuje z szansy szczęścia, jest głupcem. I oto jestem tu z tym wielkim dworzyszczem o wiele za obszernym dla mnie samego i u szczytu mego stołu nie siedzi ukochana kobieta. Ten nieco starożytny sposób wysławiania się miał dla mnie wiele uroku. Cofał nas w przeszłość, w świat spokojny i pełen wdzięku, który dawno przeminął. — Gdzie teraz znajduje się ta pani? — Ech, wyszła za małż — uciał krótko. — Faktem jest, Hastings, że jestem skazany na kawalerskie życie. Mam swoje drobne nawyki. Chodzę obejrzeć ogród. Jest okropnie zaniedbany, ale wcale niebrzydki na swój sposób. Obeszliśmy posiadłość i to, co zobaczyłem, zrobiło na mnie duże wrażenie. Była to bez wątpienia piękna rezydencja i nie dziwiłem się, że Boyd Carrington jest z niej dumny. Dobrze znał te okolice i większość swoich sąsiadów, choć oczywiście w czasie jego nieobecności przybyło tu trochę nowych ludzi. Od dawna znał pułkownika Luttrella i szczerze mu życzył, żeby pensjonat w Styles okazał się dochodowy. — Biedny stary George Luttrell jest całkiem bez forsy. Porządny chłop. Dobry żołnierz i świetny strzelec. Byłem z nim kiedyś na safari w Afryce. To były czasy! Miał już wtedy żonę naturalnie, ale jego pani dzięki Bogu, nie wybrała się z nami. Ładna była, ale już wtedy trochę jęczała. Śmiešno, co wszystko mężczyzna potrafi znieść od niewiasty! Stary George Luttrell, wobec którego podwładnym tydki trzesły się ze strachu, takim był surowym służbistą! A tu, proszę, siedzi pod pantofelom, stereotypowy i potulny, że bardziej nie można! Nie ma wpatliwości, ta kobieta zalewa mu sadła za skórę. Ale ma głowę na karku. Tylko ona potrafi zarobić na tym pensjonacie. Luttrell nigdy nie miał zmysłu do interesów — lecz pani pułkownika obskubała własną babkę. — Ale dlaczego jest przy tym taka niemożliwie serdeczna? — poskarżyłem się. — Boyd Carrington wyglądał na rozbawionego. — Wiem. Sama słodycz. Grał pan z nimi w brydża? — Potwierdziłem z westchnieniem.

— Staram się trzymać z daleka od brydży — mówił dalej — i radzę panu z głębi serca, niech pan ich też unika. — Opowiedziałem mu, jak przykro nam było obu z Nortonom pierwszego wieczoru mego pobytu. — Właśnie. Nie wiadomo, gdzie podziął oczy. Miły facet ten Norton. Bardzo spokojny. Ciągle tylko ptaki i psaki. Ale nie poluje na nie, gdzie tam... Sam mi to mówił. Zaden sportowiec z niego. Ostrzeżłem go, że wiele trać. Nie mogę zrozumieć, co to za przyjemność — brnąć przez zimny las, żeby popatrzeć przez lornetkę na ptaka. Nie przyszło nam do głowy, że hobby Nortona może odegrać ważną rolę w przyszłych wydarzeniach.

ROZDZIAŁ OSMY

Mijały dni. Był to nieprzyjemny okres wypełniony niejasnym oczekiwaniami na coś, co mogło każdej chwili nastąpić. Właściwie nic się nie działo. Przytrafiły się drobne incydenty, docierały do mnie strzępy przypadkowych rozmów, dodatkowe informacje o mieszkańcach Styles, zmiennane aluzje. Wszystko to zebrane razem i odpowiednio zestawione już wtedy mogło wiele mi wyjaśnić. To Poirot w dosadnych słowach zwrócił moją uwagę na coś, na co byłem karygodnie ślepy. Skarzyłem się po raz nie wiem który, że uparcie nie chce mi zaufać. Tłumaczyłem mu, że to nieuczciwie z jego strony. Zawsze zaliśmy obaj te same fakty, nawet jeśli ja byłem tępym a on przenikliwym w wyciaganu z nich wniosków. Machnął niecierpliwie ręką. — Masz rację, przyjacielu. To nieuczciwie! Niesportowo! Wbrew regułom gry! Powiedz sobie to wszystko i skończ z tym wreszcie. To nie jest gra... i to nie jest le sport. Ciągle starsz się odgadnąć na chybił trafił, kto to jest lks. Nie po to prosiłem, żebyś tu przyjechał. Niepotrzebnie tym sobie zaprzatasz głowę. Ja znam odpowiedź na to pytanie. Nie znam odpowiedzi na inne, a muszę ja znać: „Kto ma umrzeć — już wkrótce?”. Problem, mon vieux, nie polega na tym, jak ty masz rozwiązać lamigłówkę, ale jak zapobiec czyjejs śmierci. Zmieszczę się. — Oczywiście. No tak... ja... pamiętam, że już to kiedyś mówiłem, ale właściwie nie dotarło to do mnie w pełni. — To niech dotrze... i to natychmiast! — Dobrze, zaraz, to znaczy, rozumiem już, rozumiem. — Biedny! Powiedz mi więc, Hastings, kto z tych ludzi ma umrzeć? — Popatrzyłem na niego stropiony. — Doprawdy nie mam pojęcia. — Ale powinienś mieć. Po to właśnie tu jesteś! — Na pewno — przerwał mi mu nawijając do moich poprzednich rozważań — musi istnieć jakiś związek między ofiarą a lks. Gdybyś powiedział mi kim jest lks... Poirot potrząsnął energicznie głową.

SOBOTA, 30 KWIEŃNIA

PROGRAM I

8.00 TV Technikum Rolnicze: Język polski, Matematyka, 7.30 „Miska rozmowa” — fab. film radz. 9.00 Dla szkół: Nauka o Ziemi (kl. VIII), 10.00 Dla szkół: Zoologia (kl. VII), 13.45 TV Technikum Rolnicze: Fizyka — Mechanizacja rolnictwa, 15.30 Dziennik, 16.00 Obiektyw — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego, 16.20 Za kierownicą, 16.40 „Czechosłowacja” — dokumentalny film TV CSRS, 17.00 Nie tylko piosenka — „Twarde drogi”, 17.45 Ludzie z pierwszych stron gazet, 18.15 Sobota Młodych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Teatr Komedi — Michael Fermauo: „Nie trząskać drzwiami” Wykonawcy: A. Szczepkowski, K. Sienkiewicz, B. Ludwiżanka, J. Szczepkowska, T. Raksa, J. Chmielnik, D. Kawęcka, I. Kozłowski, J. Lesniowski, 21.20 Dziennik, 21.40 Z najlepszych tyczeniami dla pracowników WSK Mielec, Wykonawcy: M. Forsberg (Szwecja), Z. Konec (Węgry), S. Przybylska, I. Santor, B. Zagórka, K. Krawczyk, M. Voica (Rumunia), B. Gonczarow (Bułgaria), Z. Milivjevic (Jugostawia), Mr. Scotch (CSRS), D. Vinter (Francja), zespoły „Arabeska”, „Aura”, „Pro-Contra”, „Saba”, „Rzeszowiaczy” i inni, 23.05—23.50 Sprawozdawca magazyn sportowy oraz kronika z mistrzostw świata w hokeju na lodzie grupy „A” — III tercja meczu Szwecja — USA.

PROGRAM II

17.35 Godzina A, Jackiewicz, 19.00 Program lokalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy „A” — transmisja z Katowic meczu Szwecja — USA, 22.40 24 godziny, 22.50—23.00 „Pensjonat Boulanka” — kryminalny film NRD.

NIEDZIELA, 11 KWIEŃNIA

PROGRAM I

8.25 TV Technikum Rolnicze: Fizyka — Mechanizacja rolnictwa, 7.25 — TV Kurs Rolniczy, 8.10 Nowoczesność w domu i w zagrodzie, 8.35 — Bieg po zdrowie, 8.55 Wiadomości sportowe, 9.00 Teledzięk, 10.20 Antena, 10.40 W Starym Klinie — „Świat komedii Harolda Lloyd’a”, 12.00 Dziennik, 13.20 Nie taki diabeł straszny... 13.05 „Złota Karpa” polski, 13.25 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy „A” — transmisja z Katowic meczu NRD — Polska (w przerwach transmisji — refleksje obywatelskie oraz losowanie Dużego Lotka), 15.45 Bajkowy Koncert Zyczeń, 16.45 Czas i ludzie, 17.35 „Deszczowa piosenka” — fab. film USA, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bajka dla dorosłych, 20.25 „Gdy nasz wiek liczył sobie 7 lat — I odda kryminalnego serialu franc. „Brygada Tygrysa”, 21.20 Wszystko dla pięknej Heleny — pr. rozr. 21.55—22.55 Sprawozdawca magazyn sportowy oraz kronika mistrzostw świata w hokeju na lodzie grupy „A” — III tercja meczu CSRS — Szwecja.

PROGRAM II

10.30 Finał turnieju bokserskiego o Puchar Gryta Pomorskiego, 14.10 Wojskowy film dokumentalny, 14.40 Dla młodych widzów, 15.40 Filmy St. Różewicza: „Wojne miasto” — film fab. pol. 17.20 „Złota Tarka” 75, 17.40 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy „A” — transmisja z Katowic II i III tercji meczu ZSRR — Finlandia, 19.15 — Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy „A” — transmisja z Katowic I i II tercji meczu CSRS — Szwecja, 21.30—22.50 Przegląd twórczości telewizyjnej J. Grudy: „O naszym mieście”.

PONIEDZIAŁEK, 12 KWIEŃNIA

PROGRAM I

12.45—13.25 TV Technikum Rolnicze — Język polski, matematyka (Łódź), 15.30 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw — program woj.: krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego, 17.00 Dla dzieci — „Zwierzyniec”, 17.40 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupa „A”



Polska — RFN, w przerwie Echo stadionu, 19.20 Dobranoc — bajki z mechu i paproci, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Teatr Telewizji: Julian Kawalec „Szara aureola”, 21.35 Młodzi nami rodzicami, 22.05 Fotoplastikon — recital piosenkowski Petry Janu, 22.35 Dziennik, 23.00 Kronika mistrzostw świata w hokeju na lodzie.

PROGRAM II

16.25 Język niemiecki, 17.00 MS w hokeju na lodzie grupa „A” Polska — RFN.

DZIEŃ ALGIERSKI W TWP

18.05 Muzyka algijska, 18.10 10 lat przemysłu algijskiego, 18.35 Wrażenia naszych ekspertów, 19.00 Studio PI (Łódź), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiad. sport., 20.25 Starożytna Tybesa, 20.55 O społeczeństwie algijskim, 21.15 24 godziny, 21.25 „Nona” — film fab. 23.20 Język angielski, 23.45 NURT.

WTOREK, 13 KWIEŃNIA

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze — Język polski (Łódź), 6.30 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 8.30 „Brygada Tygrysa” odc. I, 10.00 Dla szkół: Język polski, kl. VI, 11.05 Wychowanie plastyczne, kl. VII—VIII, 13.45 Technikum Rolnicze — język polski, 14.30 TV Technikum Rolnicze — chemia, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw — program województw: białostockiego, białsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, wrocławskiego, zamojskiego, 17.40 Studio TV Młodych, 18.30 MS w hokeju na lodzie grupa „A” CSRS — Finlandia, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiad. sport., 20.25 Przypominyamy, radzimy, 20.30 „Iwan Groźny” — cz. I film prod. radz. 22.10 Interstudio, 22.55 Dziennik, 23.00 MS w hokeju na lodzie grupa „A”.

PROGRAM II

16.25 Język angielski, 17.00 Wtorek Melomana, 17.50 Teatr TV: Julian Kawalec „Szara aureola”, 19.00 Jak pan to robi, panie Kawalec? (Łódź), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiad. sport., 20.25 MS w hokeju na lodzie grupa „A” ZSRR — Szwecja, W przerwie 24 godziny, 22.40 Język niemiecki.

ŚRODA, 14 KWIEŃNIA

PROGRAM I

6.00 TV Techn. Roln. — język polski chemia, 9.00 Dla szkół: fizyka, kl. VI, 10.00 Historia kl. V, 10.15 „Iwan Groźny” — cz. I filmu fab. prod. radz. 12.45 TV Technikum Rolnicze — wskazówki metodyczne, 13.25 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 14.40 TV Kurs Przygotowawczy — fizyka, 15.55 Dziennik, 16.06 Obiektyw — program woj.: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego (Łódź), 16.25 Dla dzieci: „Jurek, bądź człowiekiem” 16.55 MS w hokeju na lodzie grupa „A” Polska — USA, W przerwie losowanie Małego Lotka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Półfinał Klubowych Pucharu Europy Bayern (Monachium) — Real (Madryt), 21.45 „Iwan Groźny” cz. 2, 23.05 Dziennik, 23.20 Wiad. sport.

PROGRAM II

16.20 Język francuski, 16.55 Tylko dla zastępowych, 17.25 Decyzje piętnastolatków, 18.00 „Słynne ucieczki” — odc. I filmu ser. 18.50 Studio PI (Łódź), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiad. sport., 20.25 Kwintet akordeonistów warszawskich, 20.45 Ludzie z pierwszych stron gazet, 21.24 24 godziny, 21.25 „Luisenstrasse, ulica, która nie istnieje”, program publ.-kult., 22.00 „Ujarzmiona rzeka”, 22.35 Język angielski.

CZWARTEK, 15 KWIEŃNIA

PROGRAM I

6.00—6.30 TV Technikum Rolnicze — wskazówki metodyczne, matematyka, 9.00 Kino TDC — „Nauczyciel śpiewu” — film, 19.25 „Iwan Groźny” — cz. II filmu prod. radz. 12.30 Decyzje piętnastolatków, 13.45 TV Technikum Rolnicze — matematyka, hodowla zwierząt, 15.00 Matematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 „Obiektyw” — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego, zielonogórskiego, 17.00 Ekran z Bratkiem, 17.05 Spokojna w drodze, 18.40 Anatomia sukcesu, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.25 Przypominyamy, radzimy, 20.40 „Krzyk w oddali” — film, 21.45 Pęgar, 22.30 Dziennik, 22.45 Wieczorne serenady, 23.00 MS w hokeju na lodzie grupa „A” Finlandia — Szwecja USA — CSRS RFN — ZSRR.

PROGRAM II

16.20 Język rosyjski, 16.55 MS w hokeju na lodzie grupa „A” USA — CSRS, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.35 „Na węgierską nutę”, 20.45 „Zderzak” — cz. II, 21.15 24 godziny, 21.25 Taverna pod Różą Wiatrów, 21.55 Tużin — teleturniej, 22.20 Sylwek X Muzy — Małgorzata Potocka, 22.45 Język francuski.

PIĄTEK, 16 KWIEŃNIA

PROGRAM I

6.00—6.30 TV Technikum Rolnicze — matematyka, hodowla zwierząt, 9.00 Kino TDC — „Rosa” — film, 10.10 „Krzyk w oddali” — film, 12.45 TV Technikum Rolnicze — Wincenty Burek „Roleński dół” (Łódź), 13.2. TV Technikum Rolnicze — matematyka, 15.15 TV Kurs Przygotowawczy — matematyka, 15.15 TV Kurs Przygotowawczy — matematyka 16.30 Dziennik, 16.40 „Obiektyw” — program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, 17.00 Pora na Telefona, 17.35 „Jabka” — film TWP, 18.05 TV Informator Wydawniczy, 18.20 „Czas wielkich przemian” — film dok. 18.50 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.30 Teatr Malych Form — Jack London „Kobieta”, 21.10 Drogowskazy, 21.55 Rybnikanka — cz. I, 22.15 Dziennik, 22.30 Rybnikanka — cz. II, 22.45 „Pieśni biblijne Dworzaka”.

PROGRAM II

16.25 Język angielski, 17.00 TWP — „Rodzina idealna”, 17.30 J. S. Bach — „Pajsa wg św. Mateusza” — cz. I, 19.00 Studio PI (Łódź), 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.30 J. S. Bach — „Pajsa wg św. Mateusza” — cz. II, 22.20 24 godziny, 22.30 „Technika w medycynie”, 23.00 Język rosyjski.

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcji kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy „DP” Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 233-00, łączący ze wszystkimi działami 323-84, 2-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75, Działy miejskie 241-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 238-32, wojewódzki 223-05, dział literatury 303-04, (trekopolis) nie zatrudnionych redakcja nie zwraca, kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-77, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Redakcja nocna 889-68, 868-78. Cena prenumeraty rocznie 234 zł półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,90. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał I półrocze oraz cały rok; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 96. Nr indeksu 35004.